

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt.
za granicą

Numer pojedynczy

Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

KRAKÓW

Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

REPREZENTACYJNY BAL MIESZCZAŃSKI 31. STYCZNIA 1925.

Czy PPS. stoi na gruncie państwowości polskiej?

==○==

Tekst ogłoszonej wczoraj w naszym piśmie pierwszej części projektu autonomii dla województw wschodnich, opracowanej przez PPS., tudzież argumenty pp. Leona Wasilewskiego, Niedziałkowskiego i Pragiera, uzasadniające ideową strukturę tego projektu — starczą same w sobie za najbardziej wymowny autokomentarz i właściwie uważając od bliższej krytycznej analizy pomysłów, zrodzonych w nawskrós liberalnych i mechanicznie życie ujmających umysłowościach polityków socjalistycznych. Stanowisko zresztą obozu narodowego wobec tego rodzaju projektów (projekt PPS., nie jest pierwszym i czemś nowym) jest dostatecznie znane i było na tem miejscu wielokrotnie od szeregu lat i wszechstronnie motywowane.

Jeśli — mimo to — poświęcamy dzisiaj uwagę temu projektowi, to naprzód dlatego, że jako oficjalny program polityki narodowościowej PPS., będzie on przedmiotem dyskusji w Sejmie a następnie także dlatego, aby wskazać, że jest on klasycznym dokumentem doktrynerskiego, mechanistycznego typu myślenia w sprawach polityki państwowej, wyrosłym także w nienaturalniejszej mierze z podłoża aktualnej sytuacji w województwach wschodnich a więc wytworzonym nie z punktu widzenia i w perspektywie organicznego całokształtu interesów państwowych.

Jakie są zasadnicze znamiona projektu P. P. S.?

Projekt PPS., jest wzorowym, urzędowym jakby katechizmem zasad tej ideologii, która Rzeczpospolitą uważa za państwo narodowościowe a nie narodowe. Główną zasadą tej ideologii jest oczywiście zasada terytorialnego podziału Polski na odrębne jednostki autonomiczno-polityczne.

Projekt PPS., też wykrawuje z żywego ciała organizmu państwowego osobną prowincję „ukraińską“. Nowością w obecnym projekcie PPS., jest bliższe sprecyzowanie geograficznego rozmiaru tej prowincji. Do prowincji tej wchodzić ma mianowicie większa część województwa lwowskiego, całe województwo stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie i część województwa poleskiego.

Zakres ustawodawstwa autonomicznego utworzonej w ten sposób prowincji „ukraińskiej“ (termin ten jest przez projekt PPS., oficjalnie usankcjonowany) obejmować ma następujące sprawy: a) sprawy językowe, b) sprawy wyznaniowe, c) sprawy szkolne, oświatowe i kulturalne, d) organizacja władz administracyjnych 1 i 2 instancji, organizacja władz sądowych, powiatowych, wojewódzkich i gminnych, e) organizacja policji kryminalnej, budowlanej, drogowej, ogniowej, f) sprawy przemysłowo-gospodarcze, g) sprawy rolne, h) sprawy ochrony pracy, i) roboty publiczne, k) administracja kolejami lokalnymi, l) ustawodawstwo wodne, walka z lichwą,

Zakończenie dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu.

Przemówienie premiera Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przy zakończeniu dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu zabrał głos minister skarbu.

Pan minister podkreślił, że posłowie Głabiński, Łypacewicz i inni stwierdzili, że budżet jest realny, a to jest najważniejsze. Zgodnie stwierdzili oni, że przesilenie gospodarcze jest wynikiem dawnej polityki inflacyjnej, a nie sanacji skarbu. Nie jesteśmy więc w stanie przymusowym i spokojnie pracować musimy nad poprawą. Sanacja finansowa trwa, sanację gospodarczą rozpoczęliśmy w marcu 1924 r. pomocą dla przemysłu hutniczego, a teraz robimy to w większym zakresie w innych działach.

Statut kolei, który jest ogłoszony stwierdza, że oprocentowanie kapitału jest troską ministra skarbu. W bilansie kolei utworzono pozycje dla oprocentowania majątku kolejowego. Polska ma zapłacić komisji odszkodowawczej 1 i pół miljarda zł. za byłe koleje austriackie i niemieckie w terenach dzielnic będących poprzednio pod wspomnianymi okupacjami. Z innymi przedsiębiorstwami państwowymi nie jest źle. Do kolei prawie nie dolożyliśmy. Zawód spotkał nas w lasach państwowych. Konjunktura dla drzewa była wogóle zła, a w szczególności dla lasów państwowych.

Premier zaprzecza wiadomości, jakoby na komitecie politycznym omawiany był projekt tzw. polskiego uwłaszczania. O tym projekcie mówiono prywatnie w obecności ministra, ale jednogłośnie stwierdzono, że nie nadaje się on nawet do dyskusji.

Mówią — powiada premier — że w ciągu roku liczba pracowników podniosła się o 100.000. Oświadczam, że cyfra ta jest mylną. Ogólne zmniejszenie wynosi 42.000, a zwiększenie nastąpiło tylko w szkolnictwie o 3000.

Omawiając pożyczkę zagraniczną, powiada premier, że jeżeliby posłowie mieli wątpliwość, czy rząd ma prawo do zaciągania pożyczki, to rząd mógłby się w najkrótszym czasie zwrócić do Sejmu o uzyskanie odpowiednich pełnomocnictw. Premier jednak uważał, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązuje.

Program sanacji gospodarczej przed stawiony przez rząd jest jasny, a tylko niezadowoleni twierdzą, że go nie ma. Daje na przykład cukrownictwo. Rząd nie może zgodzić się na wszystkie żądania cukrownictwa dzisiaj a na żądania innych jutro, bo tego wymaga interes ogólny. Zasada kontyngentowania wywozu i konsumpcji wewnętrznej w cukrownictwie musi być utrzymana.

Premier jest przeciwny asygnatom hipotecznym. Jeżeliby asygnaty te wypuszczono to musiałyby mieć kurs

przymusowy, co byłoby przeciwne ustawie o Banku Polskim, a bez kursu przymusowego asygnaty nie miałyby wartości.

Dalej odpierał premier zarzut, że gdy rolnicy uzyskali ceny światowe, to polityka rządu zachwiała je. Rolnictwo trzeba poprawić odpowiednią kalkulacją jak w przemyśle. Więcej produkować przy zwiększonym wysiłku. Tę utraconą wskutek inflacji psychikę rolnictwa trzeba odbudować przy pomocy kredytu. Jako charakterystyczny objaw uważa premier postęp melioracji w Polsce szczególnie w gospodarstwach małorolnych w r. 1924.

Co do zarzutu w sprawie niewykonywania reformy rolnej to premier uważa, że w obecnych warunkach kiedy obecna ustawa nie jest dostosowana do ustroju Polski, należy ją przerobić i wkrótce już nowa ustawa zostanie wniesiona do Sejmu.

Odnosnie do polepszenia systemu podatkowego rząd wsłuchuje się w słuszne uwagi i dążyć będzie do ulepszeń.

W zakończeniu oświadczył premier, że sądząc z tempa prac w komisji i z chęci utrzymania równowagi należy z zaufaniem oczekiwać wyniku tych prac.

Z DNIA.

EKSPORTACJA ZWŁOK ZYGMUNTA SEYDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (zo) Dnia 27-go przed południem odbyła się eksportacja zwłok zmarłego wicemarszałka Sejmu p. Zygmunta Seydy. Ostatnią przysługę zmarłemu oddali począwszy od przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej cały rząd polski, marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, pełny klub poselski ZLN, z prezesem Głabińskim, Roman Dmowski, Maurycy Zamoyski, szef misji francuskiej, generałowie itd. Nabożeństwo przy zwłokach odprawił kardynał Kakowski. Na dworcu pożegnał zmarłego imieniem ZLN, prezes Głabiński. Pogrzeb odbędzie się w czwartek w Poznaniu.

==○==

Warszawa. 27 stycznia. (PAT.) — „Gazeta Poranna“ donosi: Wiadomość o zgonie wicemarszałka sejmu Seydy wywołała w kołach parlamentarnych i urzędowych tudzież w opinii publicznej ogromne wrażenie. Cała prasa poświęciła mu gorące wspomnienia, podnosząc jego nieskazitelną charakter i nadzwyczajną pracowitość. Na znak żałoby wywieszono na gmachu sejmu chorągiew opuszczoną do połowy masztu. Kancelaria sejmowa rozesała do klubów sejmowych zawiadomienie, że dziś o godz. 11 w mieszkaniu zmarłego odbędzie się u zwłok nabożeństwo żałobne, które odprawi ks. kardynał Kakowski, poczem nastąpi eksportacja zwłok na dworzec.

Dla wykonania powyższych zadań Sejm krajowy ma prawo uchylać ustawy podatkowe.

Czegoż zatem brakować będzie tak pomyślanej „prowincji autonomicznej“, aby formalnie mogła się stać samoistnym, niepodległym państwem? Ogólnie rzecz biorąc, trzech istotnych znamion: osobnego zwierzchnika (prezydenta), odrębnej polityki zagranicznej i wojska. Ponieważ jednak prosta, logiczna konsekwencją tak pomyślanej projektu, musi być ustanowienie głowy politycznej prowincji — a więc osobistości, któraby czuwała nad realizacją uprawnień, danych tej prowincji, ponieważ w dalszym ciągu tak ukonstytuowana prowincja musiałaby mieć konieczność jakąś siły fizycznej, któraby tej autonomii broniła (bo trudno przypuścić, aby ludność polska dobrowolnie i biernie dała się „ukrainizować“) — przeto w istocie rzeczy PPS. pozostawia jedną naprawdę tylko cieniutką nitkę wiążącą tę prowincję z Rzplita, t. j. politykę zagraniczną.

PPS. uważa się za stronnictwo polskie i stojące na gruncie państwowości polskiej. Wobec wyżej wymienionych

punktów projektu tego stronnictwa — oczekiwańby należało ze strony PPS., wyjaśnienia, w jaki to sposób godzi swoją polskość i państwowe stanowisko z ideologią swego projektu?

Nie trzeba bowiem żadnej zgody wyobraźni politycznej, czy też specjalnego wysiłku umysłowego, aby od razu stwierdzić niemożliwość biologiczną pogodzenia stanowiska państwowego z postulatem tak pomyślanej „prowincji autonomicznej“. Z chwilą realizacji projektu PPS., musiałoby natychmiast zacząć działać najprostsze prawo fizyczne (w tym przypadku prawo fizyki politycznej) tj., przyrodnicza niemożność złączenia się dwu przedmiotów w jednym i tem samym miejscu.

W czemże — do licha! — mógłby się w istocie różnić projekt komunistyczny autonomii, gdyby został wysunięty od projektu PPS.?

Reakcja naturalna, jaka po zapoznaniu się z projektem PPS., zbudzić się musi w umyśle każdego rzetelnego obywatela, znachodzi swój pierwszy, instynktowny wyraz w zadaniu sobie pytania:

Czy PPS., stoi na gruncie państwowości polskiej? (r.)

Nowy poseł Rządowej we Wiedniu.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej polskiej prof. Józef Wierusz-Kowalski wręczył dziś prezydentowi związku republ. austriackiej Hainischowi pismo uwierzytelniające. Radca ministerjalny Klasterski zjechał autobusem o godz. 12:30 przed gmachem poselstwa polskiego i zabrał posła Kowalskiego. Drugim autobusem jechali członkowie poselstwa polskiego. Przed gmachem minist. spraw zagr. kompania wojskowa oddała honory wojskowe. Na uroczystości wręczenia obecni byli: kanclerz Rahmek, radca legacji polskiego Romer, sekretarz legacji Parnes, sekretarz legacji Berger i attache poselstwa Łepkowski. Ze strony austr. zaś oprócz kanclerza Rameka, szef sekcji dr. Loebenfeld.

Posel Kowalski wręcając pismo uwierzytelniające przemówił w następujący sposób: Panie prezydencie Rzeczypospolitej, Panie prezydencie Rzeczypospolitej powierzył mi zaszczytną misję przedstawicielstwa Rzeczypospolitej wobec Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego i polecił mi wręczyć listy uwierzytelniające, którymi mnie przy jego osobie akredytuję. Pragnę zapewnić przede wszystkim Waszą Eksc. iż będę uważał zawsze za najglówniejsze i najszczytniejsze moje zadanie utrzymanie tych stosunków przyjaźni i wzajemnego wysokiego szacunku, jakie tak szczęśliwie mój poprzednik nawiązał między obu naszymi krajami. Zdając sobie sprawę, że najlepszym w tym celu środkiem jest ciągłe i ściśle współdziałanie na polu ekonomicznym i gospodarczym, jak również ściśle zbliżenie się wzajemne na polu nauki i sztuki, mogę zapewnić Waszą Eksc., że na to zadanie zwrócę szczególniejszą uwagę. Szczęśliwy jestem, że przy tej sposobności mogę wyrazić Waszej Eksc. najszczerze życzenia dla Jego własnej osoby jako też pomyślnego rozwoju Austrii. Licząc na żywe poparcie Waszej Ekscelencji i rządu Rzeczypospolitej, mam nadzieję, skutecznie sprostać zadaniu, które zostało mi powierzone.

Prezydent Hainisch odpowiedział w te słowa:

Panie Pośle. Z przyjemnością przyjmuję z rąk Pańskich pisma, któremi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uwierzytelnia Pana jako nadzw. posła i pełnomocnego ministra w Rzeczypospolitej austr. i przyjmuję równocześnie pisma, które zawierają odwołanie Pańskiego poprzednika, posła Lasockiego. Witam jaknajgorzej fakt, że pragnie Pan swe wybitne siły oddać na usługi zadania, aby przyjazne stosunki panujące między obu naszymi państwami, których zacieśnienie jest szczególną zasługą Pańskiego poprzednika w urzędzie, także i w dalszym ciągu rozwijać a w szczególności poprzeć wedle możliwości ścisłą współpracę w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Proszę przyjąć zapewnienie, że austr. rząd związkowy uczyni wszystko, aby poprzeć Pana, o ile to będzie leżało w jego mocy, w Pańskiej pracy. Dziękuję Waszej Ekscelencji za uprzejme życzenia, które wyraził Pan dla mojej Ojczyzny i dla mnie, a które najszerzej odwzajemniam i życzę Waszej Ekscelencji, aby Pan czuł się u nas dobrze i aby działalność Pańska wydała jak najwięcej rezultatów. W tym duchu witam Pana, Panie Pośle, jak najserdeczniej. Gdy poseł Kowalski opuszczał gmach ministerstwa spraw zagranicznych orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

ARESztOWANIE WSPÓŁPRACOWNIKA TROCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (zo) W Petersburgu aresztowano i odesłano do Moskwy naczelnika biura i prawą ręką Trockiego, Sklańskiego. Oskarżają go o spisek na życie Zinowiewa.

KARAWANA w APOLLO

Pogłoski o propozycji niemieckiej

paktu gwarancyjnego francusko-niemieckiego potwierdzają się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (zo) Korespondent „Gazety Warsz.” donosi z Paryża:

Pogłoska jakoby kanclerz niemiecki Luther miał proponować Herriotowi pakt gwarancyjny francusko-niemiecki potwierdza się. Pisma lewicowe witają tę wiadomość przychylnie. „Temps” wypowiada się za paktem gwarancyjnym angielsko-francusko-polskim oraz polemizuje z zarzutami angielskimi przeciwko rozszerzaniu gwarancji na granice Polski.

Korespondent „Gazety Warsz.” rozmawiał w kuluarach parlamentu z trzema posłami umiarkowanymi, co

myśla o propozycjach niemieckich? Jeden odpowiedział, że propozycja jest pułapką, w którą Francja nie wpadnie. drugi oświadczył, że Niemcy chcą uspić czujność. trzeci zaś, że jeżeli Niemcy istotnie nie chcą odwetu niech podpiszą pakt genewski.

Wiedeń. 27 stycznia. (PAT.) Wszystkie dzienniki paryskie zachowały się z wielką nicufością wobec pomysłu niemiecko-francuskiego paktu gwarancyjnego. Nawet „Le Oeuvre” zwalcza ten pomysł i wskazuje, że jedynym rozwiązaniem zagadnienia jest protokół genewski.

==

W Londynie o pożyczce amerykańskiej dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (K). Z Londynu donoszą, że w tamtejszych kołach bankowych wywarła duże wrażenie wiadomość o uzyskaniu przez Polskę większej pożyczki z Ameryki. Ko-

la angielskie uważają ten fakt za dowód trwałości dokonanej przez Polskę reformy finansowej, co do której odnoszą się w Anglii z pewnym powątpiewaniem.

KONFERENCJA AMBASADORÓW OSTRZEGA NIEMCY.

Wiedeń. 27 stycznia. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Paryża. Konferencja ambasadorów wystosowała do rządu niemieckiego ostrzeżenie, w którym grozi zastosowaniem zarządzeń dyscyplinarnych na wypadek, gdyby firma Kruppa nie cofnęła swej oferty, którą przedłożyła rządowi argentyńskiemu, ofiarowując mu dostarczenie kotłów parowych do nowych łodzi podwodnych. Oferta ta jest wyroczeniem przeciw postanowieniom Traktatu Wersalskiego, wedle którego sporządzanie materiału wojennego w obrębie Niemiec jest zakazane z wyjątkiem wypadków, w których uzyskano wyraźne zezwolenie sojuszników. Wedle niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, rząd argentyński miał już przyjąć ofertę firmy Kruppa.

DEMASKOWANIE PLANÓW RADICZA.

Białogród. 26 stycznia. (PAT.) W dalszym ciągu publikacji dokumentów kompromitujących stronnictwo Radicza rząd zakomunikował prasie:

1. Memorjał podpisany przez Radicza w Moskwie pod datą d. 19 lipca 1924 r. i wręczony rządowi sowieckiemu. Memorjał ten zawiera plan zgrupowania wszystkich stronnictw opozycyjnych i partii autonomicznych celem utworzenia na drodze parlamentarnej włościarstwo-robotniczej republiki sowieckiej zgodnie z zasadami Lenina.

2. Dokument podpisany w Wiedniu 11 marca ub. r. przez Radicza z przedstawicielami stronnictwa niem. w Jugosławii Steineckerem i Bergerem gwarantujący Niemcom autonomię na rodową na wypadek urzeczywistnienia programu Radicza. Dzienniki łączą datę powstania tego dokumentu z datą, gdy Niemcy odłączyli się od stronnictwa radykalnego, aby przejść do bloku opozycyjnego. W tej zmianie stanowiska Niemców prasa dostrzega jawne uchylanie się od zobowiązań nałożonych na mniejszości narodowe.

ZAMIESZKI GŁODOWE W ROSJI.

Ryga. 26 stycznia. (PAT.) Według wiadomości z Rosji, na dotkniętych klęską głodową obszarach Ukrainy i północnego Krymu, rozpoczęły się zamieszki. W powiecie aleksandrowskim kawaleria kozacka rozpędziła zbuntowanych. W okolicy Mielnikowa oddziały rządowe starły się z bandami chłopskimi.*

SENSACYJNY LIST.

Waszyngton. 27 stycznia. (PAT.) Były demokratyczny kandydat na prezydenta William Bryan w liście wystosowanym do prezydenta Coolidge'a wezwał go, by skreślił żądania Ameryki pod adresem Europy, a równocześnie zażądał gwarancji zupełnego rozbrojenia państw europejskich. Zdaniem Bryana w ten sposób byłby zapewniony pokój świata. List ten wywołał wielką sensację.

TOW. DLA POPIERANIA PRZEMYSŁU ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO.

Londyn. 27 stycznia. (PAT.) „Times” donoszą, że w najbliższym czasie zostanie założone Towarzystwo dla popierania przemysłu środkowo-europejskiego. Kapitał tego towarzystwa, które będzie się nazywało Industrial Finance Investment Corporation, będzie wynosił 1 milion ft. szt., z czego wpłacono już 700.000 ft.

NADPOWIETRZNA WYPRAWA NA MONT EVEREST.

Londyn. 27 stycznia. (PAT.) Według doniesień dzienników z Kalkuty lotnik angielski Cobban przybył do miasta Daryling, aby podjąć próbę powietrznej wyprawy na zbadanie Mont Everest'u.

ESKADRA IMIENIA LENINA.

Leninogród. 27 stycznia. (PAT.) Odbito się tu wręczenie kierownictwu wojennej floty powietrznej leningradzkiego okręgu wojennego 18 samolotów pościgowych, zbudowanych staraniem organizacji wszechzwiązkowych. Samoloty te tworzyć będą eskadrę imienia Lenina.

LITWA ZLIKWIDOWAŁA T. ZW.

RZĄD BIAŁORUSKI.

Warszawa. 27 stycznia. (AW.) „Prz. Wiecz.” donosi z Wilna, że Litwa zlikwidowała już t. zw. rząd białoruskiej republiki, mający swą siedzibę w Kownie. Na czele tego rządu stał niejaki Wlastowski. W roku 1920 między Wlastowskim a rządem litewskim stanął układ mocą którego Litwa popierała dążenia Wlastowskiego, on zaś miał prowadzić agitację antypolską na terenie Wileńszczyzny. Obecnie policja zerwała sztandar białoruski i szyld z domu, gdzie mieściła się ta impreza.

GDĄSK ZBROI SIĘ.

Warszawa. 27 stycznia. (AW.) „Prz. Wiecz.” przynosi wiadomości o zbrojeniu się tajnych organizacji niemieckich na terenie Gdańska i Prus Wsch. Jeden z przywódców tej organizacji zapowiedział, że gdyby Polacy ośmielili się wkroczyć na teren wolnego m. przyjęci zostaną ogniem karabinów maszynowych.

WYSTAWA GOSPODARCZA W GRUDZIADZU.

Warszawa. 27 stycznia. (PAT.) Jak donosi „Gazeta Poranna” sfery gospodarcze Grudziądza przygotowują otwarcie wielkiej pomorskiej wystawy przemysłowo-handlowej w Grudziądzu. W międzyczasie do 26 lipca br. odbędzie się Targ grudziądzki pod protektorem wojewody pomorskiego Wachowiaka. Pomorskie sfery gospodarcze w związku z niepowodzeniem Targów gdańskich oraz z przeniesieniem się punktu ciężkości życia gospodarczego na miasta pomorskie, przywiązują do wystawy grudziądzkiej wielkie znaczenie. Dziennik powyższy wyraża przypuszczenie, że niezawodnie ci kupcy i przemysłowcy polscy, którzy w Targach gdańskich ze zrozumiałych względów udziału nie wezmą, wykorzystają odpowiednio inicjatywę Grudziądza.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

Warszawa. 27 stycznia. (AW.) W dn. 2 i 3 lutego odbędzie się w Warszawie w sali Rady Miejskiej zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych, zwołany przez radę zjazdów samorządowych ziemskich. Przedmiotem obrad zjazdu będzie m. i. zagadnienie nadzoru państwa nad organami samorządowymi, oraz projekt utworzenia Państw. Rady Samorządów, która byłaby organem doradczym przy ministerstwie spr. wewn. w sprawach samorządów terytorjalnych, a która przede wszystkim współdziałałaby w wytworzeniu się stałego programu rządowego w stosunku do samorządów. Na zjeździe tym powołane mają być do życia następujące 3 komisje: prawno-administracyjna, gospodarcza i organizacyjna. Komisja gospodarcza zajmie się szeregiem aktualnych zagadnień z dziedziny gospodarki samorządów powiatów, a więc polityką oświatową, opieką społeczną itp. Przygotowania do zjazdu prowadzi biuro zjazdu (Warszawa, ul. Nowy Świat 21), które organizuje również podczas zjazdu wystawę prasy samorządowej.

ARESztOWANIE MINISTRA ATAMANIA PETLURY.

Warszawa. 27 stycznia. (AW.) Policja polityczna aresztowała w Warszawie b. ministra atamana Petlury Pihota Krasnego, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji.

O AKCJĘ BUDOWLANĄ.

Warszawa. 26 stycznia. (AW.) Na posiedzeniu wydziału higieny miast i wsi Tow. Higienicznego uchwalono powołać komitet, któryby opracował memoriał w sprawie ruchu budowlanego, przedłożył go władzom, wydrukował i rozpowszechnił jaknajszerszej.

CENNIK NASION

znanych z niezawodnej dobroci i jakości u firmy
EDMUND RIEDL
 Lwów,
 ul. Rutowskiego 3
 już wyszedł z druku. — Wysyła się na żądanie.

BANDYTA ZŁAPANY PRZEZ... BŁOTO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (K). Dnia 25 bm. w miejscowości Bracławiu w województwie wołyńskim żołnierze K. O. P. zobaczyli tonącego w zamarzającym błocie człowieka i w poczuciu obowiązku wyratowali go. Okazało się że tonącym jest Henryk Jachniewicz oddawna poszukiwany bandyta.

SPRAWA ULG CELNYCH NA OBUWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (K). Poruszona niedawno przez przemysłowców obuwia sprawa ulg celnych dla obuwia skierowana została do biura badania cen.

POSEŁ POLSKI W BULGARII U PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (zo) Poseł polski w Bułgarii p. Grabowski był przyjęty przez Prezydenta, premiera i marszałków izb, których informował o sprawach politycznych i gospodarczych Bułgarii.

TORUŃ W WALCE Z HAKATA PRUSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (K) Toruń, przyłączając się do akcji kupiectwa polskiego bojkotu Targów Gdańskich, uchwalił równocześnie, ażeby kupcy zażądali od eksporterów gdańskich, by wszelką korespondencję z firmami polskimi załatwiali w języku polskim, oraz aby transakcje były załatwiane przez P. K. O.

WALKA Z PRZEMYŚLICTWEM DO ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (K) Na odcinku I. Brygady K. O. P. szeregowcy K. O. P. przychwycili w dniu 25 bm. kilkunastu przemysłowców, którzy z dużymi zapasami towarów usiłowali przedostać się z Polski do bolszewii. Przemysłowców aresztowano i oddano do dyspozycji władzy politycznej, zaś odebrany towar zdeponowano w najbliższym urzędzie celnym.

O KONTAKT MIĘDZY ARMIA CZYNNA A OFICERAMI REZERWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (K) Wczoraj wieczorem odbyło się zwołane przez dowódcę DOK. I. gen. dywizji Konarzewskiego zebranie oficerów rezerwy w celu nawiązania łączności między armią czynną a oficerami rezerwy.

BEZPODSTAWNA WIADOMOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 27 stycznia (zo) Wiadomość podana w niektórych pismach jakoby panowie Makuszyński i Perzyński zaangażowali się do gazety „Rzeczpospolita”, jak się dowiadujemy, jest zupełnie niezgodna z prawdą.

REDUKCJA PRACOWNIKÓW PAŃ- STWOWYCH.

Paryż. 27 stycznia. (PAT.) Na posiedzeniu wieczornym Rady Ministrów postanowiono dokonać pierwszej w tym roku redukcji pracowników państwowych, obejmującej 9.626 osób.

KANDYDACI NA WICEMINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. 27 stycznia (AW.) „Kur. Warszawski” donosi, że na stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych wymieniani są p. August Zaleski, poseł polski przy rządzie włoskim, oraz p. Knoll, poseł polski w Turcji. Placówkę rzymską objąłby p. Kajetan Morawski, dotychczasowy dyrektor depart. politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych.

Broń dla wrogów Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (zo) Senzacja polityczna dnia stanowi artykuł prof. Strońskiego zamieszczony w „Warszawiance” pod tyt. „Przepaść”. Prof. Stroński stwierdza, że w związku z badaniem nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku, prowadzonych w komisji skarbowej w Sejmie rozpoczęły pisma p. Korfanteo warszawska „Rzeczpospolita” i katowicka „Polonia” żywą i niesłychaną działalność. Wystąpienia te są tem dźwięczniejsze, że wszystkie pisma czekają na wyniki dochodzeń, powstrzymując się od wszelkich uwag, a tymczasem w obu wspomnianych piśmiech napada się na wszystkich, którzy mówią o nieporządkach na Górnym Śląsku.

Więc napada „Rzeczpospolita” na byłego ministra przemysłu i handlu p. Olszewskiego, który prowadzi z ramienia rządu śledztwo na Górnym Śląsku w sprawie nadużyć i głównie się przyczynił do wykrycia popełnionych zbrodni i przy tej sposobności fałszuje sprawozdanie z komisji skarbowej. Napaść ta miała takie następstwo, że przewodniczący komisji p. Byrka stwierdził, że sprawozdanie zamieszczone w „Rzeczpospolitej” jest kłamliwe. Dalej „Rzeczpospolita” twierdzi, że p. Olszewski wystąpił z oskarżeniem jednego urzędnika, który nie wykonał jego zlecenia. Istotnie, pisze p. Stroński, jeden z urzędników nie wykonał poleceń p. Olszewskiego przeciwko firmie Giesche, które okazały się bardzo uzasadnio-

ne, gdyż przedsiębiorstwo to zataiło około 13 milionów zł. dochodu.

Nawiasem od siebie dodajemy, że ów urzędnik wyjechał do Niemiec i obecnie jest urzędnikiem niemieckiego ministerstwa skarbu w dziale podatkowym.

Prof. Stroński przytacza dalej twierdzenie „Rzeczpospolitej”, że p. Olszewski wytoczył zarzuty przeciwko p. Korfanteo, Benissowi oraz przeciwko min. Kiedroniowi. To dołączenie nazwiska człowieka o tak kryształowym charakterze jak min. Kiedroń jest niezbyt zręczne. Artykuł swój kończy prof. Stroński następującymi słowami:

Rzecz zaszła ydaleko. W chwili, gdy usiłują w polityce międzynarodowej zniesławiać polską gospodarkę na Górnym Śląsku, co się dzieje w dwóch piśmiech polskich w Katowicach i w Warszawie?

Oto w sprawie nadużyć podatkowych niewątpliwie udowodnionych i ukaranych pomija się zupełnie milczeniem nadużycia wielkich przemysłów niemieckich na Górnym Śląsku, a równocześnie oskarża się władzę polską o brak kwalifikacji urzędniczych, o złą wolę, o umyślną złośliwość i szowinizm narodowy. I taką broń daje się w ręce polityki niemieckiej i światowe go dziennikarstwa niemieckiego przez oczernianie władz polskich a wybielanie stwierdzonych oszustw podatkowych wielkiego przemysłu niemieckiego na Górnym Śląsku.

==

Z konwentu seniorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 stycznia. (zo) Konwent seniorów obradował dziś wieczorem nad sprawą podziału przewodnictw w komisjach sejmowych. Przedstawiono trzy propozycje z zastosowaniem systemu d' Honta, dotychczasowego systemu proporcjonalnego oraz systemu jednakowego dla wszystkich komisji klucza obliczanego proporcjonalnie. Wobec nieuzgodnienia poglądów, sprawa została przekazana plenum Sejmu do rozstrzygnięcia.

Przyjęto następnie do wiadomości pi-

smo przewodniczącego komisji budżetowej w sprawie regulaminu obrad nad budżetem na r. 1925. Akceptowano projekt przyspieszenia obrad, zgadzający się jednocześnie na zasadę, aby plenarne posiedzenia Sejmu nie przeszkadzały pracom komisji budżetowej. Z konieczności ciężar prac Sejmu ześrodkuje się w komisjach, które zarówno jak komisja budżetowa obowiązane są obradować rano i popołudniu. Plenarne posiedzenia Sejmu będą zwoływane tylko w razie potrzeby.

Sprawy gdańskie w komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. 27 stycznia. (PAT.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu dnia 27 bm. uchwalono ratyfikować referowaną przez p. Wierzbickiego ustawę o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencji metrycznej. Następnie p. Dębski przedstawił komisji do ratyfikacji konwencje polsko - niemiecką w sprawie obywatelstwa i opcji, podpisana w Wiedniu dnia 30 sierpnia 1924. Referent zwrócił uwagę komisji na bezsprzecznie dodatni fakt uregulowania ostatecznego sprawy obywatelstwa i opcji oraz wyraził uznanie delegacji polskiej za przeprowadzenie swoich prac. Prezes delegacji polskiej Prauziński złożył komisji dodatkowe wyjaśnienia.

W dyskusji nad wnioskami w sprawie Gdańska zabrał głos w następnym punkcie porządku dziennego p. Niedziałkowski. Zdaniem mówcy, w jego

przez traktat wersalski prawo dostępu do morza powinno być respektowane. Wogóle należy unikać tendencyjnego wyolbrzymiania konfliktu oraz wyrażać zbyt ostrych i gwałtownych.

P. Rudziński stwierdza: Z całą stanowczością musimy odeprzeć tezę suwerenności Gdańska, jako sprzeczną z traktatem wersalskim. Wniosek mówcy nie podważa ani konwencji paryskiej ani umowy warszawskiej. Postępowanie w myśl wniosku P. P. S. byłoby zbyt ustepliwością, która rozzuchwiałaby jeszcze Gdańsk i spowodowała jeszcze większe zaostrzenie stosunków. Sejm, zajmując odpowiednie stanowisko w sprawie gdańskiej, mógłby tylko ułatwić tem zadanie rządowi.

P. Perl stwierdza konieczność obustronnej chęci pokojowego załatwienia zatargu. Jedynym zresztą przewidzianym pokojowym rozstrzygnięciem jest decyzja Ligi Narodów. W argumentacji należy unikać przesady, że faktycznie mamy wspólny obszar celny z Gdańskiem, mamy tam nasze koleje, oraz prowadzimy politykę zagraniczną wolnego miasta. Nawijając do zagadnienia suwerenności Gdańska, stwierdza mówca, iż Gdańsk wprawdzie miastem suwerennym nie jest, ale i my nie posiadamy na jego obszarze pełnych praw suwerennych.

P. Sokolnicka zaznacza, że Gdańsk w pierwszym rzędzie obowiązuje konwencją, później zaś konstytucją gdańską, która z konieczności jest do konwencji przystosowana. Rząd potrzebuje oparcia o mocne stanowisko Sejmu, który powinien się domagać konsekwencji i nieustępliwości. Dla ustalenia brzmienia wniosku komisja wyłoniła podkomisję, która po półgodzinnej przerwie przedstawiła komisji zasady wniosku, który przedłożony będzie na plenum. Dla ostatecznego zredagowania uchwalonego przez komisję wniosku, podkomisja zbierze się jutro, o godz. 10 rano.

WICESEKRETARZ LIGI NARODÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. 27 stycznia. (PAT.) Piśma donoszą, że bawi tu wicesekretarz Ligi Narodów Avenol, który powraca z objazdu państw bałtyckich.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

RADIO APARATY, CZĘ- ŚCI SKŁADOWE

konkurencyjnie tanio we firmie
„KINOFOT”, Lwów, Trzeciego Maja 5 i 11a.
 4-lampkowe aparaty dla odbioru fal długich od 200—4250 m **cena zł. 350.**
 3-lampkowe aparaty dla odbioru z całego kontynu tu **cena zł. 250.**
LAMPKI katodowe zł. 10. — KONDENSATORY od zł. 10. — **LINKA antenowa** po 13 gr. — **IZOLATORY** po 13 gr. — **SŁUCHAWKI** specjalnie lekkie 8000 Ohm **zł. 18.**

Literatura niemiecka, francuska, angielska, polska. Pisma i programy koncertów „Radio-Umschau”, „Radio-mateur”, „Radio News”, „Telephonie S. F.”

Odbiorcom schematy, porady i wskazówki **bezpłatnie.**

RADIO-SALON dla użytku Związków i Klubów dla audycji i prelekcji

Dotychczasowe atesty: 686n

Stacje odbiorcze: Drohobycz (dwie), Stanisławów, Stryj (dwie), Tarnopol (dwie)

Złoczów. We Lwowie w kilkunastu domach prywatnych. n686

Dokładne cenniki i informacje udziela

„KINOFOT”, Lwów, Trzeciego Maja 5 i 11a.

POPIERAJMY CELF TOWA-

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Przegląd prasy.

(r.) Obóz narodowy w ostatnich latach ponosi jedną po drugiej stratę... Śmierć wydziera z jego szeregów jednostki wybitne, w pełni sił i twórczej pracy. Odchodzą w młodym stosunkowo wieku między 40 a 50 rokiem życia. Snać praca obywatelska, troska publiczna w tych przełomowych czasach, szybciej — niż normalnie bywa — wyczerpuje siły, gasi żywoty. Ileż to wybitnych postaci w ciągu ostatnich lat nieubłagana śmierć skosiła!... Aleksander Skarbek w roku 1922, a od r. 1923 kolejno: Kazimierz Chłapowski, Wacław Kryński, ks. Kazimierz Lutosławski, Tadeusz Fudakowski, Tadeusz Prószyński, Lucjan Zarzecki, Teofil Niedźwiedzki a wreszcie ostatni w tym żałobnym szeregu zmarły przed paru dniami wice-marszałek Sejmu Zygmunt Seyda.

O zmarłych działaczach narodowych pisze poseł Stan. Stroński w „Warszawiance”.

Jest więc w tych częstych zgonach działaczy narodowych w siłę wieku znak naszego czasu i nieuchronna ofiara wielkich zdarzeń, które ludzi porywały, zapalały, miały.

Lecz ci odchodzący zabierają też z sobą żywą i wcieloną pamięć wielkiego przeżycia narodowego w różnych ziemiach, dziedzinach, zdarzeniach tego przełomowego 25-lecia ostatniego, w którym Polska szła ku rozstrzygnięciu, zmagając się w starciu jego olbrzymich sił, wylaniała się i rosła po najcięższej przeprawie.

Każdy z nich, wprzagniety od ćwierćwiecza lub więcej w robotę, nieraz podziemną w okresie zaborów, spiskową lub tułaczą w czasie wojny, bliższą kierowniczych prac niż w szerokim ogóle, sam pracował, z wieloma działaniami się stykał, dużo widział, nosił w sobie cząstkę tych żmudnych wysiłków, które nas prowadziły w niepodległość.

Teraz ubywa Zygmunt Seyda, za którego życiem idąc, wejdziesz się w ów twardy trud szkoły poznańskiej zaboru pruskiego, w ów niezrównany czar przebudzenia się i wydobywania się górnośląskiego, w owe podwaliny życia ustawodawczego i zreby prawnej budowy po odzyskaniu państwowości.

Najpotężniejszymi burzami i tworzeniami w pochodzie dziejowym doświadczone i wzniecone pokolenie polskie spogląda na pozostający w coraz częstszych mogiłach coraz liczniejszy szereg żałobny tych, którzy dużo pracowali i dużo przeżyli dla Polski nieśmiertelnej.

Wyłącznie tylko w kinoteatrze KOPERNIK

Dziś i w dniu następnym wspaniały dramat erotyczny w 6 wielkich aktach p. t.:

Ten Pierwszy

odzwierciadlający tragedję zbolalej duszy kobiecej, poświęcającej najświętsze uczucie miłości dla uratowania swej kochanej siostrzyczki.

Z powodu sensacyjnie agresywnego wystąpienia p. Herriota przeciwko Watykanowi — pisze „Głos Narodu”:

Logika prawdziwie sekciarska. —

P. Herriot z jednej strony przyznaje, że Watykan prowadzi wielką politykę i że polityka ta była w ostatnim czasie nieprzychylna dla Francji, a z drugiej strony usuwa ambasadora z Watykanu, któryby mógł tam na tę politykę wpłynąć. Jeśli Watykan nie prowadzi w czasie wojny polityki ententofilskiej, to może jedną z przyczyn było właśnie zerwanie z Watykanem i brak przedstawicieli Ententy w Rzymie, podczas gdy zarówno Austria, jak i Prusy miały tam swych ambasadorów...

Jeśli chodzi o korzyści, jakie dało Francji przywrócenie stosunków ze Stolicą Apostolską od r. 1921, to wystarczy podnieść, że Custodia przy Grobie Świętym w Palestynie pozostała nadal — mimo intryg obcych — przy Franciszkanach francuskich, a obejmuje ona szkoły i parafie także w Syrii i Egipcie, że administratorem apostolskim w Persji został Karmelitanin franc., a arcybiskup Bagdadu Dominikanin francuski, że w Marokku wikariat w Rabat przeszedł z rąk Hiszpana w ręce Francuza itd.

Po zerwaniu Francji z Watykanem wpływy Niemiec w Rzymie oczywiście wzrosną. Jest to (jak dowodzi sprawa kard. Bertrama) bardzo niebezpieczne dla Polski. Ambasador francuski Doucet popierał w czasie plebiscytu usilnie polskie postulaty.

Jest zniemiennem, że taki wybitny i doświadczony polityk radykalny, jakim jest Briand, oświadczył się przeciw stanowisku Herriota. Co znaczy jednak doświadczenie przeciw temu doktrynerstwu?

Znany Eser p. Czernow bawił przez dwa tygodnie w Polsce i prowadził rokowania z P. P. S. Obecnie ogłasza on w eserowskiej „Woli Rosji” wyniki tych rokowań:

„Kresom — pisze Czernow — groziło wprowadzenie stanu wojennego. Nowy wice-prezydent Thugutt i cała lewica sejmu wystąpiła energicznie przeciwko projektowi. I on został odrzucony”.

„W stosunku do szkół mniejszości

narodowych najwięcej bezceństw popełniano z wiedzy i poduszczenia ministra oświaty Miklaszewskiego. Wyrażono mu votum nieufności i on podał się do dymisji”.

„P. P. S. wniosła do Sejmu polskiego projekt autonomji kresów. — Możliwe, że w tym Sejmie nie zbierze on większości głosów. Ale na jego podłożu wydana zostanie wielka bitwa polityczna, która będzie miała wielkie znaczenie na przyszłość”.

Istotnie! Trudno sobie wyobrazić, ażeby projekt P. P. S., (o którym piszemy w dzisiejszym artykule wstępnym) mógł uzyskać poparcie w Sejmie. Niemniej jest on niebezpiecznym, gdyż samo wysunięcie go na porządek dzienny obrad Sejmu wywołać może demagogiczne licytowanie się naszej lewicy w ustępstwach na rzecz mniejszości a niestety rząd obecny, posiadający w liberalizmie p. Thugutta niedaleko od projektu P. P. S., odbiegający program w sprawie mniejszości — nie wiele może okazać odporności na zakusy rozparcelowania Polski w terytorjalnie odrębne jednostki autonomiczne. Społeczeństwo może pokładać nadzieję tylko w zwartej postawie obozu narodowego w Sejmie (który w tej sprawie niewątpliwie wystąpi wspólnie od Z. L. N. aż do Piasa).

W sprawie pobytu p. Czernowa w Polsce pisze warsz. „Gazeta Poranna”:

A więc p. Czernow nie darmo bawił w Polsce. Jego to zasługa, że P. P. S. do spółki z „Wyzwoleniem” i mniejszościami wystąpiła przeciwko stanowi wojennemu na kresach, nie kto inny tylko on spowodował obalenie ministra Miklaszewskiego, on to zainicjował wielką bitwę o autonomję dla kresów.

Naszym pepesowcom nie grozi za dnie niebezpieczeństwo. Bronią ich przed sow-bandytami straż graniczne i posterunki policyjne, mogą przeto bez obawy o własną skórę układać się równie dobrze z Czernowem jak i z każdym innym. Nie wiemy tylko, a bardzo bylibyśmy tego ciekawi, co wskórali pp. Niedziałkowski, Hołówko i Czapiński, podpisując w Cieszynie umowę z tymże Czernowem, W. Gurewiczem i Stalinem i do czego się jeszcze wobec nich zobowiązali?

Jakie koncesje na rzecz polskich

WINA RIEDLA

robotników i włościan pozostałych jeszcze w dość znacznej liczbie w Rosji Sowieckiej uzyskano przytem od tej wyprężonej z rodzinnego wehikułu i puszczonej samopas czerwonej trójki?

Ważnej sprawie osadnictwa w województwach wschodnich poświęca „Życie Wołynia” następujące uwagi:

Osadnictwo polskie jako czynnik utrzymywania, a nie „wydzierania” komuś obcemu ziemi, posiada znaczenie tak olbrzymie wagi politycznej, i jest tak słuszne, że nie da się ono zaprzeczyć najbardziej krańcową i niedorzeczną taktyką tych stronnictw i tych ideologii, które ziemię polską na kresach gotowe bez zastrzeżeń poświęcić na rzecz bardzo względnej no i bardzo „wątpliwej „zgody” z tymi, którzy z nami nigdy w zgodzie pozostawać nie mogą.

A przeto osadnictwo polskie, czy to cywilne czy wojskowe, powinno być otoczone przez rząd nasz najczulszą opieką. To zaś, co się dotychczas z oboma odmianami naszego osadnictwa dzieje, nie tylko, że nie można nazwać opieką, lecz przeciwnie proces ten wygląda raczej na rzucanie piasku w oczy tym, dla których winno się coś uczynić.

Zdrowe osadnictwo polega w pierwszym rzędzie: 1) na wyraźnej taktyce i stosunku rządu do niego, 2) na osadzaniu elementu najlepszego, zdrowego moralnie, państwowego i materialnie zasobnego.

Jeśli zaś ma być ono zadośćuczynieniem za świadczenia na rzecz państwa (osadnictwo wojskowe), to rząd powinien w ten sposób ubezpieczyć materialnie osadników, aby pozwolić im odrazu oprzeć swą egzystencję na trwałych i niewzruszalnych podstawach.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH

zawiadamia niniejszem P. T. Abonentów, że powierzył wyłącznie prawo przyjmowania zgłoszeń reklamowych do Spis Abonentów lwowskiej sieci telefonicznej Oddziałowi Reklamy Polskiego Biura Poczty „Orbis” we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 5.

Przedstawiciele „Orbisu” pobierać będą wszelkie należności za ogłoszenia umieszczone w Spisie Abonentów z góry przy przyjmowaniu zlecenia na podstawie kwitarskiej kasowej zaopatrzonej w pieczęć Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, Oddział we Lwowie.

MAURYCJ DEKOBRA.

Honor małżeński.

Nowela.

Przetłóżył z francuskiego
Leon Sternklar.

Hilda szła zwolna ulicą Longchamp. Wracała z zacisznego pokoju parterowego, w którym spotykała się z panem de Melifan. Albowiem każdego wtorku i piątku Hilda Bolirro zdradzała swego męża z regularnością aparatu. Zdradzała go z pewnym wysoko wykształconym człowiekiem, Gerardem de Melifan, ponieważ pan Bolirro, małżonek jej, poświęcał całą pracę swego mózgu grze hazardowej i chowowi koni wyścigowych.

Pan Bolirro grywał z namiętnością i przegrywał często w bakarata dość znaczne kwoty. Ale tego wtorku czerwcowego Hilda nie myślała wcale o swoim mężu. Widziała oczami duszy swoją świeżą schadzke z ukochanym i dziękowała losowi, że umiał tak do-

brze zaspokajać tajemne pragnienia jej romantycznej duszy.

Nagle, u rogu alei Wiktora Hugo jakiś nieznajomy mężczyzna uklonił jej się grzecznie i stanął obok niej mówiąc:

— Wszak mam przyjemność mówić z panią Bolirro, nieprawdaż?

Hilda szukała w swej pamięci, ale nie mogła sobie przypomnieć, kim jest ów jegomość.

— Mój panie, odpowiedziała, zdaje mi się, że pan się pomylił... Ja nie znam...

— Pani masz słusność, mówił dalej ów nieznajomy łagodnym głosem... Pani mnie nie znasz. Ale ja wiem, kto pani jesteś...

— Proszę mi wybaczyć... ale ja spieszę się i nie mam czasu...

Wtedy nieznajomy zbliżył się jeszcze bardziej do Hildy i rzekł tonem poufny:

— Przepraszam panią za moją natarczywość... Powinnaś mnie pani jednak wysłuchać w swoim własnym interesie... Tak jest, zresztą jestem przekonany, że pani będziesz słuchać słów moich z wielką uwagą, skoro powiem, że wyszłaś przed chwilą z mieszkania

swojego kochanka, pana de Melifan, który mieszka przy ulicy des Belles-Fouilles, pod numerem 166, w parterze na prawo, że go pani odwiedzasz co wtorek i co piątek od godziny czwartej do siódmej popołudniu, że jesteś małżonką pana Andrzeja Bolirro, członka Klubu sportowego i że mąż pani o niczem nie wie... przynajmniej do teraz...

Hilda poczuła, jak lodowaty dreszcz trwoży przebiegł jej wzdłuż szyi i karku. Widziała rozwijający się przed nią dramat, którego prologiem był szantaż a epilogiem lufa rewolweru, połykająca w ręku swego męża. Wiedziała bowiem, że nie należy do tych, którzy żartują na punkcie honoru małżeńskie. Zmierzyła tedy nieznajomego dumnie spojrzeniem i zapytała sroczko, tonem wyniosłym i wzgardliwym:

— Ile pan żąda za milczenie?

— Pani, odpowiedział nieznajomy jeszcze słodszy głosem, bardzo żałuję, że muszę do pani w ten sposób przemawiać. Ale co począć? Życie jest drogie, a ja...

— Ile pan żąda?

— Mój Boże, zdaje mi się, że gdyby mi pani wręczyła dyskretnie dziesięć

tysięcy franków jutro przed południem, mąż pani nie dowiedziałby się nigdy o tem, o czem wiemy tylko my troje, pani, pan de Melifan i ja.

Hilda wahała się kilka sekund, poczem odpowiedziała:

— Pan jesteś nędznikiem, ale ponieważ z ludźmi pańskiego pokroju nie należy się wdawać w dłuższe rozmowy, proszę się przeto zgłosić jutro, o jedenastej godzinie, u drzwi mego pałacyku przy alei Jany pod numerem 14B, a moja garderobiana wręczy panu kopertę, zawierającą umówioną kwotę.

Nieznajomy uchylił kapelusza i szepnął:

— Nie oczekiwałem niczego innego od pani, szlachetnego serca i wysokiego rozumu.

I oddalił się spokojnie w kierunku Pól Elizejskich.

Hilda zatrzymała przejeżdżające obok auto, dała swój adres śladła wygodnie na ławeczce, a poczuwszy nagły zawrót głowy, spuściła na swe piękne oczy powieki o długich, wygiętych rzęsach.

(Dok. nast.).

Nowy rząd w Niemczech.

Jeżeli politycznie myślicy ogół interesuje się nowym gabinetem Rzeszy niemieckiej więcej niż innymi, które do tego od wybuchu rewolucji państwem rządziły, wynika to bynajmniej nie z jego siły, lecz jedynie z niezwyklego składu osobistego.

Rząd ten powstawał bardzo powoli w warunkach ciągłych utarczek o każdą tę ministerialną, prowadzonych między partiami, a prezydent Rzeszy, choć socjalista na skład gabinetu zgodzić się musiał, aby raz wreszcie przerwać niebezpieczne dla państwa przesilenie, trwające właśnie w czasie, gdy Niemcy odpowiedzieć muszą na szereg bardzo poważnych zagadnień, wysuniętych przez mocarstwa koalicji.

Skład gabinetu jest dość niezwykły. Już to w nim jest niezwykle, że po raz pierwszy od chwili wybuchu rewolucji partja niemiecko-narodowa zgodziła się wziąć udział w rządach, coż dopiero, gdy zważymy, że wysłała ona do gabinetu ludzi o bardzo wyraźnym charakterze politycznym, którym tyle tylko można zarzucić, że są zbyt zdecydowanymi monarchistami.

Ludzie ci wywierają będą na rządy Rzeszy wpływ przemożny, bo nietylko, liczbowo przedstawiają się poważnie, ale wnoszą do pracy tupet, jaki mają zawsze ci, którzy długi czas stali z mu su daleko od praktyki rządzenia, a mu szał nietylko wcielić wiele haseł, jakie wysunęli w charakterze opozycji, lecz zaspokoić głód i ambicje polityczne swych wyznawców i zwolenników w parlamencie i państwie.

Czy posiadają oni dostateczne wpływy w gabinecie, by program swój przeprowadzić i czy program ten brzmi tak, że istotnie zwraca na siebie uwagę? Dwa te pytania zasadniczej wagi ciska się na usta każdemu, kto się polityką Niemiec interesuje.

Na pierwsze z nich można od razu odpowiedzieć tak, a to z dwu powodów: boć liczbowo monarchiści są w rządzie grupą najsilniejszą — składającą się z trzech monarchistów jawnych i dwu do trzech zamaskowanych, — i partja, dająca największe oparcie rządowi obecnemu, to monarchiści, najliczniejsze stronnictwo rządowe.

Program rządu zaś nie zawiera, jeśli wnosić tylko z deklaracji rządowej kanclerza Luthera, nic szczególnego, zwłaszcza jeśli pominąć mglistą zapowiedź konieczności zmian w ustroju Rzeszy oraz we wzajemnym stosunku krajów, w skład państwa wchodzących. Ciekawsza, bo konkretna zapowiedź jest plan zmniejszenia podatków, lecz i on nie stanowi nic specjalnego, co możnaby traktować, jako sygnał, że polityka rządu niemieckiego wręcz odmienne od dotychczasowych obierze drogi.

Ale bo program ten, to martwa literatura, a życie tworzyć będzie nie on, lecz żywi ludzie, członkowie rządu. Jest to rzeczą bardzo znamionną, że wśród jedenastu członków gabinetu jest jak już wiemy, trzech wyraźnych monarchistów; z nich jeden wołał się swego czasu usunąć zupełnie ze służby państwowej, byle tylko nie składać przysięgi na ustrój republiki, drugi zaś przed kilkunastu dniami, gdy był tylko posłem, żądał amnestji dla wszystkich członków tajnych organizacji wojskowych bądź już skazanych, bądź też dopiero poszukiwanych przez rząd. Ten zwolennik amnestji, Schiele, został jakby na ironję, ministrem spraw wewnętrznych. Można sobie wyobrazić, jak przy nim wzrośnie poczucie republikanizmu w Rzeszy.

W skład rządu wchodzi dalej Stressemann, minister spraw zagranicznych jego zmienność polityczna stała się w Niemczech nawet przedmiotem drwin, tak się jednak składa, iż zawsze odbywa przesunięcia coraz bardziej na prawo. W każdym razie dławi się on zawsze, gdy wypada wymówić wyraz „republika”, zato stać go na przyjaźń i kult dla b. kronprince niemieckiego, któremu jeszcze jako kanclerz zezwolił w r. 1923 na powrót do kraju, roznając lzy nad niedolą „biedaka, który

niemał nędzę cierpi w swym mieszkaniu w Holandji”.

Prócz wymienionych wyżej ostoje dla wojującego monarchizmu przystępuje wieczny minister obrony, Gessler, który sam siebie nazywa demokratą, ale demokratą w tym sensie mógłby być każdy, kto się całą swą istotą przyczynia do odrodzenia potęgi militarnej Niemiec, której Gessler jest ci chym cywilnym bojownikiem.

To już pięciu na 11. Sam kanclerz, minister sprawiedliwości, minister pracy i minister aprowizacji, z rzadkimi tylko wahaniem, politykę monarchistów będą popierać, nie też dziwnego, że cała prasa opozycyjna niemiecka oświadcza zgodnie, że gabinet ten to

pierwszy krok skrajnego nacjonalizmu niemieckiego, który dąży do ogarnięcia władzy w państwie niepodzielnie.

Układ sił w parlamencie: Szanse istnienia gabinetu! Rząd posiada w parlamencie 264 głosów za, 186 przeciw (demokraci, socjaliści, mała część centrum), — nie licząc komunistów (45), którzy raz na te, raz na inną będą głosować stronę. W tych warunkach gabinet istnieć będzie, choć ani myśleć nie można o tem, by mógł on pracować w atmosferze spokoju, owszem oczekiwac należy rozpetania walk partyjno-społecznych, gdyż lewica nie chce kapitulować.

J. Wapniarski.

Wiosenna pomoc rolna a Silskij Hospodar.

Ministerstwo rolnictwa posłało już województwom część pieniędzy na zasiewową akcję wiosenną, a powiaty będą dawały pomoc w ziarnie i w pieniądzu.

Otóż dziwna rzecz, jak dziarsko wziął się do chwycenia owych pieniędzy ruskij Silskij Hospodar, chcąc ubiec polskie związki rolnicze i spółdzielnie. Hospodar wydał w tej sprawie okólnik swym nie istniejącym filjom (sam zarząd główny istnieje dopiero od niedawna, a podniósł się przez 200.000 rządowych pieniędzy, danych mu na akcję zasiewową jesienią). Te filje dostały rozkaz, by w każdym powiecie zgłosić się do starostwa i tam oświadczyć: 1) Silskij Hospodar chce mieć delegatów w komitecie powiatowym, a gdzie Hospodara niema, trzeba dać delegatów ze „związku kooperatyw” lub „związku spółek” (też papierowe związki nieistniejące). 2) Te związki chcą pod patronatem Silsk. H. wziąć techniczną część akcji, kupić zboże i potem dzielić je między włościan przez swe kooperatywy wiejskie. (Oczywiście na to musiałby Silsk. Hosp. dostać rządowe pieniądze i o to chodzi wyłącznie). 3) Także ściąganiem kredytów zajmie się S. Hosp. 4) Zaraz trzeba żądać rozdziału pieniędzy na kupno zboża 5) „Centrosjuz” we Lwowie gotów wziąć też na się kupno zboża poza województwem, a „deleguje” do komitetów wojewódzkich we Lwowie Jul. Pawlikowskiego i Sylw. Herasimowicza

w Stanisławowie ks. Józefa Rakowskiego i Jul. Szeparowicza, w Tarnopolu Stef. Barana (!) i prof. Hil. Brykowicza.

Do tego trzeba dodać, że prawie wszyscy ci „delegaci” tak są wobec państwa lojalni, że nawet odmówili podania przynależności do państwa przy kon skrypcji i że owe potem kinowskie filje towarzystwa nie istnieją. Oczywiście tym papierowym instytucjom akcji nie można oddawać. Rzeczą winny wziąć działające naprawdę związki rolnicze i to bez żadnego zabarwienia politycznego w tej akcji, jest zaś oczywiste, że tworzenie na gwałt filij Silsk. Hosp. dawać pieniędzy w ręce ludzi wrogich państwu, a również dopuszczanie delegatów takiego towarzystwa przez starostów do jakichkolwiek komitetów powiatowych, byłoby działaniem czysto politycznym i to w kierunku szkodliwym dla państwa i dla ludności. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że trzeba z tej sprawy wykluczyć politykę i nie pozwolić na przywileje pewnych spółdzielni i adykacyjnych, które z miłości dla chłopów dały mu w akcji jesiennej zboże drogie, liche i z plewami, choć wzięły na to dobre pieniądze rządowe. A już sztuczne przywileje dla ludzi niszczących państwo i kierujących instytucjami nie istnjącymi — dawałyby dziwne pojęcie o kierownictwie akcji.

M. Prószyński.

Idea zbiorowej racji stanu.

Racja stanu państwa jest formułą jego interesu. Zbiorowa racja stanu to formuła interesu wspólnego zbiorowości państw.

Kierunki narodowe, najnowsze prądy europejskiej myśli politycznej, zarówno u nas, jak i gdzieindziej ustalają naogół swój stosunek do idei zbiorowej racji stanu negatywnie.

Stosunek ten ulegnie bezwzględnie zmianie.

Idea zbiorowej racji stanu jest tak dawna, jak dawna jest historia współżycia i wpływających na siebie wzajemnie państw. Bowiem polityka każdego narodu chcąc zapewnić mu trwały byt ogarniać zawsze musiała myślą spłót wszystkich sił oddziaływających na jego rozwój. Polityka wielka, dalekowzroczna decydowała o kierunkach ewolucji całego środowiska.

Idea zbiorowej racji grupy państw opierać się może i stanowić uogólnienie wartości cywilizacyjnych wspólnych tym państwom: urządzeń i pojęć prawnych oraz religijnych, poglądów moralnych i filozoficznych. Wspólne te wartości są wynikiem wzajemnego przenikania się wpływów poszczególnych środowisk, albowiem dotąd najczęściej, skutkiem narzucenia wypracowanych zdobyczy kulturalnych przez naród zdolniejszy albo starszy, przodujący swojemu otoczeniu, zmianianemu w ten sposób w sferę jego wpływów.

Narody europejskie posiadają głęboko w swej cywilizacji tkwiące podsta

wy wspólności, wytworzonej przez kulturę rzymską i kościół. To też historia ich wykazuje ścisłą współzależność i trwałe poczucie zbiorowej racji stanu reprezentowanej naprzemiennie przez narody przodujące, ustrój pański i cesarski, feudalizm, monarchie absolutne i wreszcie zwalczające się idee legitymistyczne i wolności jednostki w w. 19-tym.

Ważną cechą tej ewolucji jest nierówność stopnia cywilizacyjnego narodów na zbiorowość europejską się składających — różność ich starszeństwa nie tak wielka, aby młodsze organizmy na zabicie były skazane, a dość duża na to, by z trudem tylko mogły swoją odrębność zachować i mozolnie ją rozwijać.

Kierunki narodowe będące wyrazem świeżej fali sił kulturalnych rodzimych, ujawnianych wśród narodów Europy, przedewszystkiem środkowej i wschodniej wprowadzają w grę elementy różnorodne, które w pewnej mierze zakłócić mogą ustalone panowanie dotychczasowego układu sił. Tkwiłoby w tem może nawet pewne niebezpieczeństwo, gdyby istniejący stan rzeczy dawał jakieś korzystne gwarancje na przyszłość.

W wieku XIX. zwalczały się dwie zbiorowe racje stanu: legitymistyczna i liberalna. Obie zlikwidowała wielka wojna, niszcząc pierwszą przez zburzenie ostatnich monarchij absolutnych, a drugą przez pełną, do doktrynerskiego absurdu doprowadzoną, realizację jej haseł.

Powojenna racja stanu europejska reprezentuje z jednej strony urodzoną z Traktatu Wersalskiego — Liga Narodów, z drugiej rosyjski komunizm. Obie te idee posiadają głębokie przeświadczenie o powszechności swego posłannictwa.

Kierunki narodowe, przeciwstawiając się obu doktrynom: liberalnej i komunistycznej, jako godzącym w interesy ludów przez swoją abstrakcyjność i obcość, nie mogą zwracać się przeciw idei zbiorowej racji stanu. Porządek bowiem zbiorowości tak silnymi węzłami związanej, jaką jest rodzina narodów cywilizacji europejskiej opierać się może jedynie na zbiorowej podstawie wspólnego interesu.

Nowa idea zbiorowej racji europejskiej wyprowadzona być może jedynie z urządzeń i pojęć narodu albo narodów, których rozwój i zdobycze stanowią będą wzór ogólny i staną się wspólną wartością.

W tym twórczym wyścigu zatracają się indywidualne cechy i odrębności narodów, których praca myśli nie znajdzie dla nich wczas, utrwalającego je, wyrazu ogólnego.

Wytworzenie politycznej racji zbiorowej przedstawia dla kierunków narodowych trudności o tyle większe, że wyrażają one indywidualność, a więc odrębność każdego narodu. Ustalenie jej jednak stanowiłoby tem pewniejszą podstawę równowagi.

Idea zbiorowej racji wysnuta z własnych doświadczeń i urządzeń stanowić winna najważniejszy i naturalny składnik polityki każdego państwa.

(t.)

Z OPERY.

Gościnny występ P. Liliany Zamorskiej w „Nizinach”.

Znana z przeszłorocznych występów, utalentowana śpiewaczka P. Zamorska wystąpiła w bieżącym sezonie w „Lakme”, „Salome” i „Nizinach”.

W dwóch pierwszych partiach ocenialiśmy artystkę, natomiast w operze d'Alberta usłyszeliśmy p. Zamorską po raz pierwszy, i ta jej kreacja będzie przedmiotem dzisiejszego sprawozdania.

P. Zamorska ma głos niewielki, nad którym, zwłaszcza w dolnym rejestrze powinna pracować w kierunku osiągnięcia większej wydajności tonu. Śpiewa jednakże czysto, rytmicznie, a intuicyjność dopomaga artystce w opanowaniu muzycznej strony partji. Pod względem zaś scenicznym uważamy p. Zamorską jako siłę bezwzględnie wielce uzdolnioną. W rolę Marty włożyła artystka dużo talentu i pomysłowości aktorskiej, a rozwiązując nader trafnie swe trudne zadanie, zdobyła sobie zasłużony poklask. Zwłaszcza akt II-gi odegrany był bardzo dobrze.

Ponieważ niedawno pisałem o niej o „Nizinach”, dziś ograniczę się tylko do wzmianki, że pozostałe partie wykonała: Panie Popowiczówna, Tęczarowska, Hinglerówna i Okońska oraz panowie: Prawdzic, Kwiatkowski, Schütz i p. Zopoth, który po raz pierwszy wystąpił w roli Tomassa. Na pochwałę artyści nadmienić trzeba, że tym razem śpiewał umiarkowanie, nie nadużywając forte.

Dyrygował bardzo starannie utalentowany kapelmistrz p. Zuna.

Witold Friemann.

POPIERAJMY CELĘ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Było zebranych, ale mało wybranych.

Dwa artykuły p. Marjana Lachowskiego p. t. „Akademickie Koło T. S. L.”, zamieszczone niedawno — w krótkich odstępach czasu — w „Słowie Polskim”, mimowoli przypominają mi przypowieść Pisma św. o „gościach małżeńskich” odnośnie do młodzieży akademickiej.

Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa odnośnie do naszego nauczycielstwa szkół powszechnych, które, o ile przed wojną brało bardzo żywy udział w pracach T. S. L. w podzielonej Polsce (mam tu na myśli zabór austriacki), obecnie prawie że nie interesują się sprawami oświatowymi pozaszkolnymi.

Aby mnie nie posądzono o gołosłowną napaść lub innego rodzaju złość, stwierdzam publicznie, że w Sekcji wschodniej T. S. L., zarówno w Zarządzie Głównym, jak i w Kole im. Asnyka, pracuje razem 5, słownie pięć osób ze sfer nauczycielstwa szkół powsz. we Lwowie; są to mianowicie pp. Aleksandrowiczówna Aniela, ks. Hausner Adam, Ligeza St., niżej podpisany i Trattinig Maria. Na tak liczny personal nauczycielski, bo 3/4 tysiąca głów liczący, jest to stanowczo znikomą małą! Czyż ci inni nie uznają potrzeby szerzenia oświaty wśród najszerzych warstw społeczeństwa?.. Czy z odzyskaniem wolności ustali już moralny obowiązek opiekowania się tymi małuczkami?.. Czy tu, na kresach wschodnich jest ta opieka nie potrzebna, zwłaszcza, o ile chodzi o ludność polską?..

Nasz poczciwy lud polski pragnie oświaty, garnie się do niej, ponosi sto sunkowo wielkie ofiary, aby usłyszeć „mądre słowo” od starszej braci, kiedy niestety, ta „bracia starsza” zbyt jest wygodna, aby choć raz na miesiąc ofiarować parę godzin — nie zawsze bezinteresownie — braci... młodszemu.

Dla ilustracji przytoczę jeden charakterystyczny obrazek z ostatnich czasów.

Na Persenkówce robotnicy tamtejszej, rządowej fabryki obróbki drzewa postanowili samorzutnie z własnej inicjatywy zawiązać Kółko oświatowe i w tym celu zwrócili się o pomoc i radę do prezesa Koła im. Asnyka p. dr. Poratynskiego. Chodziło im przede wszystkim: o założenie czytelnicy i o szereg wykładów popularno - naukowych z przeżyciami.

P. dr. P. wziął sobie gorąco do serca tę pocziwą prośbę robotniczą „persenkowskich”, ofiarował im z miejsca kilkadziesiąt książeczek do biblioteki, za jego przykładem poszli pp. Białynia - Chołodecki, Łopieński (dyr. księgarni naukowej) i p. X. i obiecał zorganizować na Persenkówce stałe „pogotowie odczytowe”.

Niestety! tej prośbie ostatniej nie można uczynić zadosyć w pełnej mierze z braku... **prelegentów**. Wydział Koła im. Asnyka składa się przeważnie z osób starszych, bo młodzi, zwłaszcza ci, na których ciąży **moralny obowiązek** pracy oświatowej, po za szkołą, tj. **nauczyciele**... nie poczuwają się do tego świętego obowiązku! Delegaci z Persenkówki (robotnicy) odbywają co tygodnia wędrowki do biura Koła im. Asnyka, proszą o prelegentów, lecz często gęsto — odchodzą z niczem, bo chętnych brak!...

Smutne, a jednak prawdziwe!
Ale nie koniec na tem!

Za pięknym przykładem Persenków ki idą i inne gminy: do Koła im. Asnyka zgłaszają się z takimi samymi prośbami obywatele z Sygniówki, Białohorszczy, Zniesienia (gdzie po odejściu p. Świątkowskiego, p. Wójcicki nie może sam podjąć pracy), a nawet z Sichowa i Zubrzy. p. Poratynski suszy sobie głowę, jak może, lecz z próżnego nawet Salomon nie należe.

Czy wobec tego, na co patrzę, wolno mi milczeć?... Czy koledzy moi i koleżanki zarówno ze Lwowa, jak i

Największa komedia światowej sławy Dama od Maksyma

W głównej roli uroczą **PINA MENICHELLI** i **MARCEL LEVESQUE** najlepszy komik Francji, znany z filmu „JUDEX”.
Humor, satyra, śmiech. Dziś KINO „LEW”.

z po za rogatek — nie poczuwają się do obowiązku pracy narodowej wśród ludu?... O to ich zgola nie posadzam! Przeciwnie myślę, że te moje słowa cierpkie zniewolą ich co rychlej do za

pisania się do T. S. L. i do pracy ofiarnej, a wdzięcznej dla Ludu polskiego.
Czekam.

L. Pierzchała.

Zamach na całość i niepodzielność Polski.

(Dokończenie.)

III. ORGANIZACJA WŁADZ AUTONOMICZNYCH.

Art. 15. Autonomiczną władzę ustawodawczą na prowincji autonomicznej stanowi Sejm krajowy; autonomiczną władzę wykonawczą — minister krajowy oraz podlegli im urzędnicy krajowi; autonomiczną władzę sądową — sądy krajowe w sądem apelacyjnym we Lwowie na czele.

Art. 16. Ordynację wyborczą do Sejmu krajowego uchwalą Sejm Rz. P. z zachowaniem zasad powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i sunkowego głosowania.

Art. 17. Posłowie na Sejm krajowy korzystać będą z nietykalności osobistej w myśl przepisów osobnej ustawy uchwalonej przez Sejm Rz. P.; pobierać będą diety i korzystać z prawa bezpłatnego przejazdu środkami publicznej komunikacji w granicach prowincji autonomicznej, za zgodne z prawą sprawozdania z posiedzeń Sejmu krajowego oraz jego komisji nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności.

Art. 18. Sejm krajowy wyłiera swoje prezydium i sam ustala swój regulamin wewnętrzny.

Sejm krajowy sam sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych; o ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga krajowy sąd apelacyjny, a w trybunał odwoławczym sąd najwyższy.

Art. 19. Prawo inicjatywy w Sejmie krajowym przysługuje:

- a) ministrowi krajowemu;
- b) rządowi krajowemu i poszczególnym członkom rządu;
- c) posłom sejmowym w myśl przepisów regulaminu.

Art. 20. Posłowie Sejmu krajowego mają prawo wnoszenia interpelacji i stawiania zapytań ministrowi krajowemu, rządowi krajowemu i poszczególnym członkom rządu; minister krajowy, członkowie rządu krajowego a także minister Rz. P. lub wydelegowani przez nich urzędnicy, mają prawo zabierać głos w Sejmie krajowym w każdej chwili poza koleją zapisanych mówców.

Art. 21. Ustawa, uchwalona przez Sejm krajowy, zgodnie z przepisami regulaminu, nabiera mocy prawa po uzyskaniu podpisu Prezydenta Rz. P. za kontrasygnatą prezesa rady ministrów Rz. P. oraz ministra krajowego z chwilą opublikowania w dzienniku ustaw prowincji autonomicznej.

Prezydent Rz. Pol. ma prawo „veto” w stosunku do ustawy, uchwalonej przez Sejm krajowy, jeżeli dana ustawa pozostaje w sprzeczności z Konstytucją Rz. Pol., z ustawą niniejszą z ustawami ogólnopństwowymi lub też zagraża bezpieczeństwu państwa.

Art. 22. Prezydent Rz. Pol. zwołuje, zamyka, odrocza sesje Sejmu krajowego dekretemi za kontrasygnatą ministra krajowego.

Prezydent Rz. Pol. może rozwiązać Sejm krajowy przed upływem terminu ustawowego w drodze dekretu na wniosek rady ministrów Rz. Pol. za kontrasygnatą prezesa rady ministrów Rz. Pol. i ministra krajowego, wyznaczając jednocześnie termin nowych wyborów do trzech miesięcy.

Art. 23. W wypadku, jeśliby Sejm krajowy odmówił uchwalenia budżetu, lub został rozwiązany przed jego u-

chwaleniem, wchodzi w życie budżet z roku poprzedniego w drodze dekretu Prezydenta Rz. Pol.

Art. 24. Na czele administracji stoi minister krajowy, mianowany przez Prezydenta Rz. Pol. na wniosek prezesa rady ministrów Rz. Pol.

Minister krajowy wchodzi w skład rady ministrów z głosem doradczym we wszystkich sprawach, dotyczących prowincji autonomicznej. Biuro ministra krajowego znajduje się we Lwowie, a jeden z wydziałów biura urzędu je stale w prezydium rady ministrów Rz. Pol.

Art. 25. Minister krajowy przewodniczy z urzędu urzędowi krajowemu, kieruje administracją prowincji autonomicznej; w stosunku do wojewodów, starostów i komendantów policji krajowej przysługują mu prawa ministra spraw wewnętrznych.

Art. 26. Minister krajowy ma prawo zawieszania uchwał i innych decyzji rządu krajowego w tych samych wypadkach, w których Prezydent Rz. Pol. ma prawo odmówić podpisu na ustawach, uchwalonych przez Sejm krajowy. O ile rząd krajowy będzie uważał taką decyzję ministra za niesłuszną może odwołać się od niej do rady ministrów.

Art. 27. Rząd krajowy składa się z 7-miu członków w stopniu służbowym podsekretarzy stanu (dyrektorów departamentów), wybranych przez Sejm krajowy w głosowaniu sunkowym, bądź z pośród posłów sejmowych bądź z osób z poza Sejmu krajowego.

Poseł wybrany na członka rządu krajowego nie traci mandatu.

Art. 28. Ustawa krajowa ustala podział funkcji między członków rządu krajowego oraz podległe departamenty według spraw, wchodzących w zakres ustawodawstwa autonomicznego, jednakoż z zachowaniem przepisów art. 29.

Art. 29. Będą utworzone dwa departamenty oświaty i kultury: ukraiński i polski. Ukraiński departament oświaty i kultury podlegać będzie w zakresie planu szkolnego ukraińskiej radzie szkolnej, złożonej z przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego. Polski departament oświaty i kultury podlegać będzie w tym zakresie polskiej radzie szkolnej, złożonej z przedstawicieli społeczeństwa polskiego, obranych w ten sposób, jak przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego.

Art. 30. Członkom rządu krajowego przysługują w stosunku do podległych im departamentów i załatwianych przez nich spraw uprawnienia, analogiczne do uprawnień ministrów Rz. Pol., z zastrzeżeniami, wynikającymi z ustawy niniejszej.

Art. 31. Dyrektor polskiego departamentu oświaty i kultury musi być Polakiem.

Art. 32. Rząd krajowy w całości i każdy członek rządu z osobna jest odpowiedzialny przed Sejmem krajowym i musi ustąpić na jego żądanie.

Art. 33. Sądy krajowe orzekają w imieniu Rz. Pol.

Wszystkie sądy, mające swoją siedzibę na terytorium prowincji autonomicznej, wchodzi w skład okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie.

Wyroki, orzeczenia i inne załatwienia sądu najwyższego w sprawach, w których sąd ten jest instancją od wy-

roków sądów, mających swą siedzibę na terytorium prowincji autonomicznej będą sporządzane w językach polskim i ukraińskim.

IV. ORGANIZACJA SAMORZĄDU.

Art. 34. Organy samorządu na terytorium prowincji autonomicznej (sejmiki wojewódzkie, powiatowe, rady miejskie) utworzone będą na podstawie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i sunkowego głosowania.

Art. 35. Zakres kompetencji władz samorządowych na terytorium prowincji autonomicznej ustali ustawa ogólnopństwowa z zachowaniem przepisów rozdziału niniejszego.

Art. 36. Przepisy art. 3 i 5 niniejszej ustawy dotyczą również władz samorządowych wszelkiego stopnia.

V. PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

Art. 37. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po trzech miesiącach, licząc od dnia ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw Rz. Pol.

Z chwilą wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z nią ustawy i rozporządzenia rządowe.

Art. 38. Pierwszy rząd krajowy do chwili zebrania się Sejmu krajowego mianowany zostanie przez Prezydenta Rz. Pol. na wniosek rady ministrów.

Art. 39. Wykonanie ustawy niniejszej poleca się radzie ministrów.

ZALĄCZNIK.

W skład prowincji autonomicznej wchodzi w myśl ustawy niniejszej:

1. wszystkie powiaty województwa stężyckiego;
2. wszystkie powiaty województwa tarnopolskiego;
3. wszystkie powiaty województwa wołyńskiego;
4. w województwie lwowskim powiaty: Bóbrka, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Lisko, Miasto Lwów, Lwów powiat, Mościska, Rawa Ruska, Sambor, Sokal, Starzy Sambor, Żółkiew;
5. w województwie poleskim powiaty: Kamień Koszyrski, Sarny.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Kwartet Sevcika — Erika Morini.

Nie możemy uskarżać się na brak ożywienia w bieżącym sezonie koncertowym. W sali P. T. M. występuje szereg prawdziwych solistów, obok nich zaś niepoślednie miejsce zajmują wieczory muzyki kameralnej. — Ostatnio słyszeliśmy Kwartet czeski Sevcika, znany nam już z poprzednich występów. Program obejmował piękną Kwartet B-dur Mozarta, porównujący szczerością genialnego nastręczenia. Następny Kwartet D-dur Borodina wykonany był przez ten zespół w roku ubiegłym, a przecież istnieje jeszcze drugi Kwartet smyczkowy A-dur tegoż autora. Ostatnim punktem programu był Kwartet A-dur Dvoraka. Wykonanie powyższych dzieł wykazało wszystkie znane zalety tego wybitnego zespołu.

Nie mniejszem powodzeniem cieszył się koncert Eriki Morini. Wioolinistka ta posiada wybitny talent odtwórczy, grawitujący ku technicznemu wirtuozostwu. Jej technika jest pierwszorzędna, ton czysty i ujmujący. Interpretacja posiada dużo wdzięku, temperamentu i bezpośredniości, wymaga jednak pogłębienia intelektualnego.

Program obejmował dzieła Brahmsa, Goldmarka, Haendla, Tartinię i Ernsta, przyjęte z wielkim uznaniem przez licznie zebrane audytorium. — Zwłaszcza pięknie zagrany Koncert Goldmarka wywołał prawdziwy huragan oklasków.

Solidny i spokojny akompaniament dr. Roberta Friedmana mógłby w szczegółach podlegać dyskusji.

Adam Mitscha.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 27 stycznia.

Tajemnice Przemyśla, czyli historia, której nie było. Od tygodnia krąży po mieście sensacyjne wiadomości o pewnej historii, której romantyczno-tajemnicze zabarwienie posiada wszelkie cechy rozdziału sensacyjno-kryminalnych romansów a la „Tajemnice Paryża”. Wykolejona wyobraźnia i żądza wrażeń upatrywały sobie żer w gadce, która powtarzana przy studni, w kuchni i kawiarni, przybrała rozmiary nieprawdopodobnej historii. Oto ona. Do jednego ze znanych tujejszych lekarzy w godzinach wieczornych udało się dwu eleganckich panów prosić lekarza, by pofatygował się do chorego. Późem wszyscy trzej jadą dorożką w kierunku mostu drewnianego, w okolicy którego zawiązują oczy lekarzowi owi nieznajomi i pod groźbą rewolwerów każą mu iść z nimi. Po dłuższym czasie wchodzi do jakiegoś domu, w którym zstępują do piwnicznej nory — tu lekarz w otoczeniu ludzi w maskach widzi rannego, względnie rannych dwu innych osobników, których opatruje, mając ku sobie skierowane lufy rewolwerów. Późem, nie przyjąwszy honorarium ofiarowanego mu przez tajemniczych ludzi w kwocie 500 zł., zostaje wyprowadzony z owego domu, czy mordowni, przyczem znowu zawiązano mu oczy itd... Gdzie jest źródło i jaki cel tej filmowej historii, czy zrodziła ją psychoza czy co innego — oto istotna zagadka tej zagadki — w której ani jednego rzeczywistego niema rysu.

Ceny targowe z dnia 23 bm. Płacono za 1 kg. żywej wagi: bydło 70 gr., cielęta 66 gr., świnię 1.02 zł. Za 100 kg. płacono: pszenica 40—44 zł., żyto 32—34, jęczmień 26—28, owies 25—26, ziemniaki 7, słoma 6.5—7.5, siano 10—10.5.

Z teatru. Wystawienie przez zespół Tow. dram. im. A. Fredry „Dziadów”, które przez zespół ten już przed laty były wystawiane — w obecnym układzie sił Tow. uważano za przedsięwzięcie może zbyt ryzykowne. Odpowiedzialność za to ryzyko wziął na swe sumienie prof. Smółka, który jako reżyser potrafił umiejętnie a konsekwentnie pracą zespołu część sił zupełnie nowych z pośród uczniów z mającymi już rutynę sceniczną amatorami Fredreum w całość, która zaprezentowana dnia 17 i 25 bm., dała wyniki w ogólnym zarysie dodatnie. — Wielkość Konradowej postaci dźwigała na swych za młodych barkach ucz. Sefer; Dr. Becu i diabeł znaleźli dobrego interpretatora w ucz. Łyczkowskim. Z Fredrowców wymienić należałoby zaś wszystkich, w pierwszej linii pp. Kędzińskiego, Kropińskiego, Jurka i Decowskiego, oraz panie Cehakówną i Wietrzną, którzy w pełnej harmonii dźwigali trudny tych wiecówzów z młodzieżą szkolną. Zapewniają szczerze i serdeczne oklaski, były widocznymi oznakami zadowolenia publiczności.

Uznanie zasług żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza w osobie generała brygady Minkiewicza udzieliło pochwały i przyznało nagrody pieniężne po kilkadziesiąt złotych dla następujących szeregowych K. O. P., którzy się odznaczyli: szeregowiec Bronisław Galeński, z 8 baonu O. P.; szeregowiec Antoni Kurgiel 9 baonu O. P. za ujęcie 6. XI. 24 r. bandyty Antoniego Krawczyka, który brał udział w napadzie na pociąg pod Leśną, a przy łapaniu jego umożliwiło wytopnienie i ujęcie znacznej części tej bandy; plut. Kwaśniewski 2 szwadron O. P. za przytomność umysłu i nadzwyczajną odwagę wykazaną w dniu 17. XI. 24 r. przy bezwładnym bandyty, który osaczony przez policję ostrzeliwał się i bronił przez kilka godzin, aż do przybycia plut. Kwaśniewskiego. Ten bowiem odważnie wszedł do stodół, która była krywką bandyty i jego fortecją i ubezwładnił go cięciem szabli. Szeregowiec Kiciński 2 baonu O. P. za czujność, odwagę i przytomność umysłu, wykazaną dnia

15 stycznia br., kiedy pełniąc służbę na granicy, został napadnięty przez dwie grupy podejrzanymi ludźmi, którzy na jego okrzyk „stój”, obsypali go strzałami rewolwerowymi. Szeregowiec Kiciński dwoma celnymi strzałami zranił dwóch bandytów, z których jeden ciężko ranny został ujęty. Rozkaz pochwały ma być przeczytany przed frontem wszystkich oddziałów K. O. P., a nagrody pieniężne wypłacone niezwłocznie.

Jak się również dowiadujemy, otrzymać ma nagrodę i pochwałę w najbliższych dniach szeregowiec Owczarek z 9

baonu O. P., który dwukrotnie wyróżnił się w służbie, a ostatnio za godne żołnierza polskiego zareagowanie na pro pozycję przyjęcia łapówki.

Jak widzimy, Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza zdążyło do wpojenia swym podległym członkom K. O. P. po czucia obowiązku i powagi służby nie tylko drogą kary. Jak wiadomo bowiem, przed kilku dniami ogłoszony został rozkaz generała Minkiewicza o surowym ukaraniu czterech oficerów za bezczynność i opieszałość w służbie przy napadzie na Karolino.

Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja zbiórkowa „Słowa Polskiego” na zakupno samolotu bojowego dla armii przekroczyła już 10 tysięcy złotych!

Zbiórka na samolot dla armii, zainicjowana przez „Słowo Polskie” w połowie stycznia br. przekroczyła już — jak wskazuje dzisiejsze zestawienie — sumę 10 tysięcy złotych. Pół samolotu, najzupełniej wyposażonego już mamy! Na samolot trzeba bowiem około 20—25 tysięcy złotych. Wynik osiągnięty dotychczas, w ciągu niespełna dwóch tygodni, napawa nas szczerą radością i otuchą, że w równie szybkim tempie potoczy się grosz ofiarny na drugą połowę samolotu. Zbytecznym byłoby dodawać, że wynik ten raduje nas nie tylko swą cyfrą, ale także z innego powodu: inicjatywa nasza padła w chwili, kiedy o pieniądze bardzo trudno. Zdawało się, że stosunkowo zamożne jednostki deklarowaną sumę, nieprzekraczającą kilkudziesięciu złotych, wpłacały w ciągu kilku dni, częściami. Dowód to najlepszy, że inteligent, przynoszący do administracji kilka złotych, wprost „z trzewiów je sobie wypruwa”. A jeżeli dzisiaj każdemu z nas przychodzi liczyć się z każdym złotym, z każdym groszem wydanym, to o ileż trudniej zdobyć się na ten grosz właśnie przed pierwszym!

Mimoto gdy padły imponujące tysiączki i setki zł., złożone przez instytucje finansowe, w ślad za niemi popłynął strumień ofiarności indywidualnej sfer żyjących z pracy mózgu, inteligencji zawodowej.

Kilku Prenumeratorów z prowincji zwróciło się do nas z uwagami, że wielu ludzi, chętnych do ofiar, nie pospieszyło dotąd z datkami jedynie dlatego, że chętnym do składek nie dostarczono czeków itp. Ponieważ obecnie rozesłane będą zwyczajnie miesięczne czeki na prenumeratę, prosimy uprzejmie Szanownych Czytelników i Prenumeratorów, by składki na samolot przysyłali tym samym czekiem, zaznaczając jednak wyraźnie przeznaczenie kwot, przyczem na korespondencyjnej części czeku mogą ew. napisać, które osoby zapraszają ze swej strony do dalszej składki.

Tu mimochodem wspomnieć wypada, że akcję zbiórkową na cel podobny prowadzi też lwowski Korpus kadetów. W tej sprawie pisze nam jeden z przyjaciół naszego pisma:

W połowie listopada ubiegłego roku wyłoniła się wśród wychowanków lwowskiego Korpusu kadetów myśl ofiarowania Państwu samolotu bojowego, który będzie stale obsługiwał oficer-lotnik, absolwent tego zakładu. Akcja ku urzeczywistnieniu tego celu potoczyła się szybko: po niespełna trzech miesiącach zebrano drogą opodatkowania się kadetów kwotę 563 zł. 85 gr., na listy składkowe zaś, wśród rodzin wychowanków 2.314 zł. 05 gr., razem 2.877 zł. 90 gr. Suma to znaczna, zwłaszcza jeżeli się zważy, że młodzież kadecka rekrutuje się przeważnie z rodzin wojskowych i urzędniczych, a więc ze środowisk niezamożnych, że składane ofiary — to niejednokrotnie naprawdę „grosze wdowie”. Poparcie akcji młodzieży przyrzekły łaskawie: Dyrekcja Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu,

Oddział we Lwowie i Dyrekcja Związku Banków we Lwowie. Da Bóg, za jakiś rok przybędzie flotyli powietrznej Rzeczypospolitej ptak stalowy, fundacja lwowskiego Korpusu Kadetów, z którego orle-lotnik, jeden z fundatorów, straż pilną będzie dzierżył u granicy, czyli nie roją się czarne szlaki, czyli nie trzeba lotem ptaka ponieść żywota młodego w długą, milej Ojczyźnie spłaconym”.

A my dodamy od siebie: nad lwowskim grodem wzbije się ofiarnością „wdowich groszów” nie jeden ptak stalowy. Lwowska dywizja ciuła także grosiki na samolot, Czytelnicy „Słowa” składają się na trzeci. Wierzymy wraz z gen. Malczewskim, że Lwów oraz wsch. Małopolska stworzy — da Bóg — eskadrę całą. I to może przed jesienią!

Na zakupno samolotu napłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary:

Wiktor Bronikowski Dublany, złożył 3 zł.,

Bolesław Grudzieński Lwów 5 zł.,

Adam, Kazimierz, Roman i Stanisław Marcinkiewiczowie złożyli 80 zł.,

Władysław Lichtenberg złożył 10 złotych.

Jan Czechowicz notariusz tłumacz 20 zł.,

Robert Czechowicz zast. notariusza w tłumaczu 10 zł.,

Szkoła ćwiczeń I. państw. Seminarjum naucz. żeńskiego 78 zł.,

Dyr. Alfred Tęczarowski złożył 20 zł. i zaprasza p. Prezesa Franciszka Pons Biesiadeckiego.

Stanisław Przeździecki złożył 2 zł. i zaprasza p. Śmiałka,

Helena Ananiewiczówna Kołomyja 10 zł.,

Stefan Starzewski Podniestrzany złożył 10 zł. i zaprasza Stanisława Traczewskiego,

Z. M. 10 zł.,

Michałowie Kaznowscy złożyli 25 zł. zamiast kwiatów na grób śp. nieodżałowanej pamięci Ojca w 8-mą rocznicę śmierci,

Julia Strzałkowska Demnia Wyżna 5 zł.,

J. Marks złożył 5 zł.,

P. Józef Pieszczoch z Bereźnicy, wymieniony w liście ofiarodawców z 22 bm., zaprosił do dalszej składki p. M. Grendysza z Bereźnicy i p. Olę Chmulinę ze Skolego.

Zestawienie.

Poprzednie złożono (por. zestawienie z 26 bm.) 9723.41 zł.
Wiktor Bronikowski Dublany 3.— zł.
Bolesław Grudzieński Lwów 5.— zł.
Adam, Kazimierz, Roman i Stanisław Marcinkiewiczowie 80.— zł.
Władysław Lichtenberg 10.— zł.
Jan Czechowicz tłumacz 20.— zł.
Robert Czechowicz tłumacz 10.— zł.
Szkoła ćwiczeń I. państw. Sem. naucz. żeńskiego 78.— zł.
Dyr. Alfred Tęczarowski 20.— zł.
Stanisław Przeździecki 2.— zł.
Helena Ananiewiczówna Kołomyja 10.— zł.
Stefan Starzewski Podniestrzany 10.— zł.
Z. M. 10.— zł.
Michałowie Kaznowscy 25.— zł.

Julia Strzałkowska, Demnia Wyżna 5.— zł.
J. Marks 5.— zł.

Razem 10016.41 zł.

Dalsze składki na samolot przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego”, Lwów, Zimorowicza 15, konto PKO. 150.660 oraz Bank Ziemian, Lwów, Kopernika 4.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 stycznia 1925.

TEATR WIELKI.

Sroda wyjątkowo o godz. 6 popołudniu „Kopciuszek”.

Czwartek „Pan Dyrektor”. Piątek generalna próba z „Wesela Figara” Mozarta.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek”. O godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara” opera Mozarta (premiera).

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek”. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara”.

TEATR MAŁY.

Sroda „Świt, dzień i noc” (z pp. Debińska i Orzechowski, reż. Orzechowski).

Czwartek „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińska i Hierowski, reż. Zytecki).

Piątek „Świt, dzień i noc” (z pp. Debińska i Orzechowski, reż. Orzechowski).

Sobota „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińska i Hierowski, reż. Zytecki).

Niedziela „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińska i Hierowski, reż. Zytecki).

TEATR NOWOŚCI.

Sroda „Radio-dziewczyna”. Czwartek „Radio-dziewczyna”.

Piątek „Radio-dziewczyna”. Sobota „Radio-dziewczyna”.

Niedziela „Hrabina Marica”.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dziędaszyckich). Wystawa L. Wysockiego, K. Mackiewicza, Z. Rancickiego i M. Wodzieckiej, otwarta od godz. 10—3.

— „Wesele Figara”. Sobotnia premiera arcydzieła Mozarta już teraz budzi dużą sensację w mieście. Główne role w „Weselu Figara” grają pp. Hinglerówna, Lipowska, Lubicz, Okońska, Rotowska, Dolnicki, Fedyczkowski, Jeleński, Kwiatkowski, Martini, Niedzielski, Schmidt, Zoppoth i in. „Fandango” i ewolucje tańeczne ułożone baletmistrz S. Faliszewski. Stroje stylowe ściśle według wzorów muzealnych wyjąda z pracowni pp. Sankowskiej i Walentego. Kapelmistrz Lehrer i reżyser M. Lewicki wstawił operę do najdrobniejszych szczegółów i pracą swą oraz zapadem potrafił cały zespół tak porwać, że już na próbach czuje się, iż dzieło Mozarta wywrze niezwykle wrażenie.

— 50 proc. zniżki na „Pana Dyrektora”. We czwartek powtarza Teatr Wielki dośkoniałą farsę Bissona, graną świetnie przez pp. Biliską-Czarnowską, Hańską, Rowińską, Nienirycz, Okornickiego, Dębolicza, Orzechowskiego, Helskiego - Kowalskiego, Rygię i in. Na przedstawienie to obowiązują 50 proc. zniżka. Na ostatnich przedstawieniach publiczność bawiła się świetnie i żywo oklaskiwała wykonawców.

— Abonament lutowy. Już w pierwszy dzień otwarcia sprzedaży zniżek abonamentowych mnóstwo osób zjawiało się przy kasie, chcąc jaknajprędzej nabyć ten abonament, by móc go potem spokojnie przez cały miesiąc zrealizować. Należy pamiętać, że dla wygody publiczności abonament ten sprzedaje kasa Teatru Wielkiego nie tylko od godz. 9—1 w południe, lecz także popołudniu od godz. 6—8.

— Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie przyjmuje jeszcze zgłoszenia na lekcje początkowe szycia i kroju, które będą prowadzone po południu. Lwów, ul. Ossolińskich 11, II. podwórze, I. p.

— Kasyno i Koło Lit. Art. urządziło we czwartek, 29 bm., 2-gi odczyt z serii krajoznawczej p. dra Karola Stojanowskiego pt. Typy antropologiczne Polski (z pokazami). Temat ciekawy i ważny, którego ostateczne wyniki, łącznie z innymi umiejętnościami jako prehistoria, filologia słowiańska, etnologia i in. zbliżą nas ku rozwiązaniu zagadnień, dotyczących pochodzenia, siedlisk pierwotnych, pochodów szczepów słowiańskich, a w szczególności polskiego, po kres osiedleń dzisiejszych. Początek o godz. 19.

— Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochrowicza urządza dziś, we środę, 28 bm., w sali Instytutu technologicznego, ul. Bourlada 5, o godz. 8 wiecz. wykład p. Dra Zygmunta Koellnera pt. „Hypnotyzm i zbrodnia” (Cz. II). Część II wykładu odbędzie się w tejże sali 30 I. w piątek. Bilety na oba wykłady sprzedaje „Orbis” 3 Maja I. 5. Wstęp tylko dla dorosłych.

— Uniwersytet Ludowy im. Mickiewicza. Z cyklu „Człowiek a choroba” wygłosi dr. Stanisław Legieżyński we wtorek, 27 bm.,

„O zarazkach chorobowych”, a dr. S. Zbyszewski w czwartek, 29 bm., „O zmysłach ludzkich”. Oba odczyty ilustrowane filmem i przeżyciami. Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, godzina 7 wiecz.

— Trzecia zabawa z tańcami urządziła Sekcja Gospodarcza Związku Ludowo-Narodowego w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 11, w sobotę, 31 bm., dla członków i przez nich wprowadzonych gości, ściśle zażeniami zaproszeniami, po które osobliście zgłaszać się należy w kancelarii Klubu przy ul. Pańskiej 11, w czwartek i piątek, w godzinach wieczornych od 6—8. Strój wizytowy. Wstęp od osoby 3 zł., akademicki za okazaniem legitymacji 1 zł. Początek zabawy o godz. 9.

— Dyrekcja Prywatnego Zakładu im. K. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) przyjmuje na drugie półrocze po kilku uczniach do szkoły powszechnej i do niższych klas gimnazjalnych. Informacji udziela Dyrekcja w godzinach urzędowych od 13-tej do 14-tej godz. 719

— Na cele dobroczynne odbywać się będą w górnej sali hotelu George'a od 1 lutego 1925 począwszy każdej niedzieli od godziny 5 po południu podwieczorki taneczne. — Abrahamowiczowa, Pieracka. 745

— Kasyo i Kolo Lit.-Art. Sobota, 31 bm., o godz. 22 Bal kwiatowy. 760

— Jak się dowiadujemy z kół młodzieży, w sobotę, 31 bm., w artystycznie udekorowanych salach Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się Raut reprezentacyjny Akademii Eksportowej, uroczystość radiokonceertem. Do tańców przystąpią będzie zarząd powołany orkiestra p. Kordika. Dzięki dołożonym staraniom Komitetu raut napowiadają się nader interesująco. Zaproszenia wydaje Bratnia Pomoc, ul. Bonarda 1. 5, od godz. 13—14 i 17—18. 756

— Zmarli we Lwowie. Maria Jan, dozorca domu, lat 55, szpital powszechny; Złotowicz Julia, żona przelotowa, i 22 pawilon zakazny; Sikora Elżbieta, służąca, l. 64, szp. SS. Miłosierdzia; Ks. Lic Franciszek, em. proboszcz, l. 79, Murarska 47; Pinder Karol, kasjer bankowy, l. 82, Pełczyńska 1; Jarek Maria, robotnica, l. 15, szp. powsz.; Kartin Izak Izrael, handeles, l. 54 Łokietka 4; Tombak Izak, robotnik fabryczny, l. 55; Zródlana 31; Kozirak Marta, żarobnica, l. 26, szp. powsz.; Gast Aron, handeles, l. 65, szp. powsz.; Fabryga Anna, żona robotnika, l. 30, szp. powsz.; Grosser Kamila, urzęd. przyw., l. 55, Zygmuntowska 3 a; Stworzyński Roman, b. urz. Mgtu, l. 52, Rzezbarska 5; Orsa Anna, gospodyni, l. 71, Z. Biliński; Pruszeńska Maria, l. 66, Z. Zborowskich 1.

— Pogrzeb tragicznie zmarłej ś. p. Aliny Bartoszewiczówny odbył się o godzinie 3 z Zakładu naukowego Sacre Coeur na cmentarz Łyczakowski. — Wzięły w nim udział tłumy publiczności, oraz koleżanki ś. p. Zmarłej, wstrząśnięte tragicznym wypadkiem. Nad mogiłą ś. p. Aliny przemówił inż. Stefan Lenartowicz w te mnogie więcej słowa: Bezzadni i ośmupiali stojmy wobec Twojej młodocianej mogiły.

Jak piorunem z jasnego nieba rażona — padłaś Droga Ptaszyno! Podobno obawiałaś się śmierci, więc straszne nieublagane przeznaczenie okazało dziwne miłosierdzie, zrywając błyskawicą nie Twego żywota — wśród zabawy.

I może wygrałaś stawkę życia, bo nietknięta jego brudną stopą, poszłaś nieskalana, czysta i jak kryształ świetlana przed tron Przedwiecznego. Ale nam pozostał, którzyśmy Cię znali, straszny ból i żal rozrywa serca, a na usta ciśnie niepowstrzymany krzyk: dlaczego?! Dlaczego paść musiało ofiarą młode życie Twoje, która jesteś z rodu ozdobionego królewską purpurą genialności! Wszystkim nam, którzy znaleźmy Twoje krótkie czterastoletnie życie, jasnym było, że nosisz w piersi iskrę bożą. I wierzyliśmy, że za lat kilka pójdziesz w świat szeroki i daleki, aby wzorem Twojej wielkiej Matki i wielkiego Wujka nieść sławę imienia polskiego wśród obcych.

Niestety — stało się inaczej — i tembardziej ból nasz prywatny wzrasta do wyżyny bólu społecznego.

Niezbadane są wyroki Opatrzności! Może ta straszna ofiara potrzebna była, aby dźwignąć w górę przeciążoną szalę nieprawości powojennych. A może trzeba było raz jeszcze wskazać, że ponad życiem i jego rachubami, smutkiem i weselem, nosi się twarde i nieublagane... memento mori!

Chylimy kornie nasze głowy.

A Ty Dziecino śpij spokojnie w ziemi przepojonej krwią takich właśnie, jak Ty orla. Niechaj Ci ziemia ta lekka będzie, o wiele lżejsza, jak ten

Przedstawiciel Rosji o widokach handlu z Rosją.

Współpracownik jednego z pism warszawskich zwrócił się do przedstawiciela handlowego Rosji w Warszawie, p. Miaskowa, z zapytaniem, jak wygląda obecna sytuacja w dziedzinie nawiązywania stosunków handlowych z Rosją sowiecką.

Oto wyjaśnienia przedstawiciela Rosji:

— Jaki jest plan gospodarczy rządu Z. S. R. R. na rok 1925?

— Jak panu wiadomo, nasza polityka państwowa w dziedzinie gospodarczej wymaga przygotowania starannego planu na cały rok zgóry, aby według niego móc regulować zapotrzebowania we wnętrzu kraju, wpływać w ten sposób na rozwój gospodarstwa wewnętrznego, tj. na rozwój naszego przemysłu, jak niemniej i regulować ceny na rynku wewnętrznym. Naturalnie, taki plan był już od paru tygodni opracowany i zdawało się pod koniec ub. roku, że może być już zatwierdzony przez najwyższe miarodajne czynniki. Tymczasem ostatnie badania naszych stosunków gospodarczych wewnętrznych wykazały, że niepożądany jest wywóz z naszych terytoriów zboża, a to ze względu na możliwą ewentualność podniesienia w ten sposób cen rynkowych na chleb. Poważną zaś podstawą opracowanego planu na rok bieżący była właśnie pozycja eksportu zboża. Wobec tego jednak zaszła konieczność poddania go gruntownej rewizji, wskutek czego w tej chwili nie mamy jeszcze nadesłanego zatwierdzonego załatwienia. Mam nadzieję jednak, że najdalej za parę dni będę już w posiadaniu choćby przewidywanego planu, który w miarę koniecz-

ności będzie odpowiednio regulowany potrzebami dnia.

— Co w danej chwili może być eksportowane do Polski?

— W tej chwili może być mowa o żywych gęsiach, oleju słonecznikowym, rybie, włosiu końskim, szczecinie, kaloszach, bawełnie i rudzie. W ostatnim czasie zaczynamy nawet eksportować i antracyt doniecki, który przed wojną był konsumowany przez Polskę w ilości do 4 tysięcy wagonów rocznie.

— Na jakich warunkach przedstawicielstwo handlowe ZSRR. wchodzi w stosunki z firmami polskimi?

— Warunki następujące: 1) Zawierająca umowę firma dostarcza przedstawicielstwu towary na skład konsygnacyjny i dla sprzedaży w granicach Z. S. R. R. na warunkach komisyjnych, 2) specyfikacja tych towarów musi być za twierdzona przez przedstawicielstwo, 3) przedstawicielstwo otwiera składy konsygnacyjne w różnych miastach Z. S. R. R. w porozumieniu z zainteresowaną firmą, 4) wydatki na transport i ubezpieczenie do granicy ponosi firma, zaś wydatki na ubezpieczenie, transport, przechowanie, cła i podatki z chwilą przybycia polskiego wagonu na stację pograniczną ponosi przedstawicielstwo handlowe, 5) różnica między ceną towaru ZSRR., a ceną wyznaczoną przez firmę stanowi dochód przedstawicielstwa, przyczem firma powinna udzielić przedstawicielstwu takich samych opustów, jak swoim agentom i hurtownikom oraz 6) firma ma prawo utrzymywać na własny rachunek przy składach na terenie ZSRR. swego pełnomocnika celem kontroli.

p. Czarkowska - Łapięka przedstawiła w słowach pięknych i gorących przebieg powstania styczniowego, i złożyła cześć uczestnikom walk niepodległościowych. Resztę wieczoru wypełniły deklamacje i wieniec pieśni narodowych. Prof. Syroczyński w imieniu weteranów 63-roku ze łzami w oczach podziękował prelegentce za nader piękne i pełne poezji przemówienie podnosząc zasługi kobiety - Polki w okresie wszelkich walk niepodległościowych.

— Pod adresem Magistratu. Niejedno krotnie występowała już prasa przeciw niefortunnemu ściąganiu opłat za gaz i elektrykę w ostatnich dniach miesiąca. W ostatnim czasie otrzymaliśmy znów z wielu stron zażalenia przeciw tym praktykom. Gdy zbliża się koniec miesiąca a kaleta ludzi, żyjących z pensji jest na wyczerpaniu, niemal w tym samym dniu zjawia się jeden po drugim inkasent i zabiera ostatnie grosze. Przecież możnaby ściąganie opłat przełożyć na pierwsze dni miesiąca a nie wyciskać ostatniego grosza przed pierwszym. Wszak dochód z przedsiębiorstw konsumujących wielką ilość gazu czy prądu wystarcza niewątpliwie na wydatki tych przedsiębiorstw miesięcznych w okresie pierwszego, po cóż tedy naciskać w ten niemal bezwzględny sposób śrubę na setkach ludzi, dla których opłata należytości za gaz i elektrykę przed pierwszym — powoduje głodowanie przez przeciąg ostatnich dni miesiąca. Jeden z emerytów, który skarży się na te nielitościwe praktyki zarządów przedsiębiorstw miejskich — a skarży się osób mnóstwo — dodaje w liście „że syci głodnych nie rozumiem”. Może te słowa wreszcie spowodują jakąś poważną inicjatywę w zmianie tych wysoce niefortunnych praktyk, z którymi wreszcie już raz zerwać należałoby!

— Ogień sufitowy. W mieszkaniu Bernarda Wischniowitza przy ulicy Krakowskiej 26 wybuchł wczoraj pożar, spowodowany wadliwą budową komina. Spłonęła część sufitu. Straż pożarna szybko ogień ugaszczyła.

— Z obławy policyjnej na terenie komisariatu III PP. Funkcjonariusze policji Komisar. III. przeprowadzili wczorajszej nocy obławę na terenie

swego rejonu. W zastawioną sieć wpadli w ciągu nocy Bernard Zuchmann, Mechel Kurz, Ojzsz Augarten, Paweł Hawryszko, Izidor Fraenkel, Majer Schaepel, Maks Fraenkel i Rudolf Wiśniowski. Władze policyjne mają z nimi niejedną porachunek.

— Dolary dalej giną z listów amerykańskich. Maria Szubertowicz, zamieszkała przy ul. Piekarskiej 41, doniosła wczoraj Ekspozyturze policyjnej - śledczej, że z nadesłanego pod jej adresem listu skradziono 20 dolarów.

— Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała wczoraj Michała Spolaka, za popełnienie oszustwa na szkodę N. Bikesowej.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Do mieszkania Franciszka Hankowicza, wóznego dyrektora cel, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli kilkanaście sztuk garderoby. Aresztowany został Tadeusz Jaremczuk pod zarzutem włamania do restauracji Jakoba Fenster przy ul. Głinińskiej 2.

— Wojowniczy dorożkarz. Policja aresztowała Jakoba Ungera, dorożkarza, który popadłszy w sprzeczkę z Józefem Klingenhoffem, wyrwał mu łaskę i tak go pobił, że musiano wzywać pomocy lekarza.

— Okradanie listów amerykańskich. Wczoraj zapadł wyrok w sprawie Łukasza Bilego, wóznego pocztowego, który odpowiadał przed sądem przysięgłych za wyłudzenie pieniędzy z listów amerykańskich. Przysięgli uznali Bilego winnym i trybunał zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia.

— Ułaskawienie od kary śmierci bandyta Andrzeja Kantor nie został jeszcze powiadomiony na ile lat więzienia zamieniono mu karę śmierci. W sprawie tej orzekają członkowie sądu doraźnego, którzy oznaczają karę i wysyłają wniosek do ministra sprawiedliwości, który przedstawia go p. Prezydentowi a on dopiero zatwierdza go lub zniża karę. Doniesienie zatem jednego z dzienników, jakoby Kantor otrzymał 20 lat więzienia jest przedwczesne.

□ TARNOPOL. Tradycyjny opłatek. W Organizacji Narodowej Kobiet odbył się dnia 25 stycznia br. w lokalu Pow. Org. Nar. przy nader licznych udziałach członków i gości. Składali życzenia, łamiąc się opłatkiem pp. prezes N. O. K. p. Voglowa, ks. kan. Urba, sen. dr. Orliński, dyr. Herwy, ks. Barg. D. Bochenek i p. Kolkiewiczówna. Należy zauważyć, że instytucja Org. Nar. Kobiet rozwija się z dniem każdym, obejmując coraz szersze koła kobiet ze wszystkich sfer.

Koloniści Czesi przejechali przez Tarnopol dnia 23 stycznia do Rosji sowieckiej, udając się na Krym. W 17 wagonach jechało 120 kolonistów wraz z inwentarzem. Niebawem ma za nimi jeszcze podążyć 500 małorolnych z Kładna.

Tarnopol dostaje pismo codzienne. Gęste na murach miasta rozlepione afisze ogłaszają, że z dniem 4 lutego zacznie wychodzić dziennik „Kurier Tarnopolski”. Redakcja zapewnia w tych ogłoszeniach, że pismo będzie bezpartyjne i że nie jest obliczone na zysk. Dziennik prowadzić będzie dwóch młodych ludzi, którzy niedawno w tym celu do Tarnopola przybyli.

Nowe pismo tygodniowe ukazać się ma wkrótce w Tarnopolu. Wydawnictwo zapowiedziane było na 1 lutego.

+ Historia, jak w humoresce Twaina. W jednym z przytułków położonych w Paryżu, pielęgniarka kapła w jednej wannie dwóch noworodków, z których jeden podczas kąpieli umarł. Pielęgniarka nie mogła następnie stwierdzić tożsamości noworodków, nie mogły też matki powiedzieć, która właściwie straciła dziecko. Wobec tego administracja przytułku postanowiła wychowywać chłopca, który pozostał przy życiu, do lat ośmiu własnym kosztem, poczem może okaże się podobieństwo do jednej z matek, pozwalające stwierdzić którą chłopca urodziła. A chłopak będzie mógł stawiać sobie w życiu pełne melancholijne pytanie: „Nie wiem na pewno, czy w owej wannie przytułku umarłem właściwie ja, czy też mój towarzysz kąpieli”?

Kronika sowbandycka.

Bezsukcesyjny napór band dywersyjnych na naszą granicę. W nocy z dnia 23 na 24 bm. na odcinek graniczny w pow. rówieński napadła banda w sile 20 ludzi, usiłując przejść na naszą stronę w kierunku Korca. Posterunki K. O. P. bandę ostrzelały i zmusiły do cofania się na teren sowiecki. Bandyci odgrazali się, iż napadną na Korzec w celu odbicia znajdujących się tam rannych dywersantów.

W woj. nowogródzkim zbliżyła się grupa ludzi do stojącego na granicy posterunku i z odległości 200 metrów oddała szereg strzałów. Gdy z najbliższej placówki wybiegli żołnierze, banda oddała się w kierunku Nowopola.

24 bm. kilku konnych bandytów usiłowało przekroczyć granicę i napadła na pobliski folwark Suchinki pow. Krasne, woj. wileńskie. Ostrzelani przez patrol K. O. P. jeźdźcy zawrócili do wsi Kolać.

Rozbite bandy dywersyjnej przez księdza. W dniu 22 bm. na plebanję we wsi Horów w pow. kowelskim napadła banda dywersantów, złożona z 5 uzbrojonych opryszków. Gdy bandyci wpadli do gabinetu księdza, zostali zasypani gradem kul. Ksiądz Cieszkowski nieulaskawczy się bowiem napastników z dobytym rewolwerem zmusił bandytów do ucieczki. Napad ten, podczas którego nie bandyci zabili, nie zdołali wykazać, że dzielna postawa jednostki jest najlepszą bronią przeciwko bandytom.

Wybuch granatu w chacie chłopskiej. Broń oraz granaty, przenoszone na nasz teren dla członków band dywersyjnych, organizowanych z naszych obywateli kresowych, przechowywana jest dość licznie w chatach chłopskich. Ponieważ wielu chłopów bandycie — nie umie z bronią ta należyć się obchodzić, często zdarzają się wypadki eksplozji granatów. Omgdaj we wsi Budzisz w pow. wileńskim przy manipulowaniu w niewłaściwy sposób z granatem przez właściciela mełajkiego Stasiaka, nastąpił wybuch granatu, który ciężko zranił córkę i synów bandyty. Sprawca wypadku został aresztowany, sam zaś wypadek wywołał we wsi zrozumiałą konsternację.

„Przedzaj Moskwa zbiednie nim Warszawa zczzerwienieje”. Władze so wieckie rozpuszczają na terenie pogranicza polsko - sowieckiego kłamliwe wersje o rzekomym wybuchu rewolucji w Polsce. Wersje te są częściowo przez tamtejszą ludność przyjmowane za prawdziwe. W związku z tym nastojem, jeden z żołnierzy granicznych zwrócił się do naszego posterunku granicznego niejakiego Borowego st. szeregowca KOP. z zapytaniem, które miasta w Polsce komuniści już zdobyli. Na nieoczekiwane pytanie żołnierz odpowiedział spokojnie: „Przedzaj Moskwa zbiednie nim Polska zczzerwienieje”. Skonfundowany krasnoarmieje zaprzestał zaraz rozmowy.

Sport.

Posiedzenie Wydziału A. Z. S. odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Związku.

Nasi zagranicą. Jak nas informują, wysłani przez Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarzkie na międzynarodowe zawody łyżwiarzkie o mistrzostwo Europy w Berlinie, członkowie tegoż Towarzystwa: Roman Kikiewicz i Władysław Kuchar, są obecnie w górach Harzu w Schierke, dokąd udali się celem trenowania wszyscy współzawodnicy berlińscy, ponieważ brak sztucznego lodu w Berlinie, podobnie jak niestety u nas we Lwowie, a mudo zbyt łagodna aura nie dopuściła do otworzenia ślizgawki w berlińskim Towarzystwie łyżwiarzkim. Wskutek tego też przełożono zawody z 23 i 24 stycznia na 1 i 2 lutego względnie 6 i 7 lutego 1925 r. Wstępne próby potwierdziły naszą opinię o wysokiej klasie naszych współzawodników w jeździe sztucznej i dają pewność uzyskania przez nich dwu pierwszych miejsc w juniorach i poważniejszych miejsc w seniorach, niestety niewiele dzieci, czy uzyskany urlop pozwoli im pozostać aż do 6 II. — do 1 II. zostają na pewno. W sobotę 23 bm. wysłało Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarzkie swego członka Wacława Kuchara, mistrza Polski w jeździe szybkiej, do St. Moritz w Szwajcarii celem trenowania i wzięcia udziału w zawodach międzynarodowych w jeździe szybkiej.

Dział Ekonomiczny.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Dyrekcja Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie w związku z notatką, umieszczoną w „Gazecie Porannej” z dnia 27 stycznia w rubryce z „Przemysłu naftowego” zaprzecza stanowczo rozszerzanej wiadomości o przejściu majątku Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych w obce ręce jako wiadomości nieprawdziwej i fałszywej. 765

Wiadomości gospodarcze.

✕ O usunięciu zatoru przy cieniu paczek zagranicznych. Ponieważ wytwarzają się w oddziałach urzędów pocztowo-celnych zatory przy cieniu paczek zagranicznych, przeznaczonych dla adresatów, którzy zastrzegli sobie osobistą interwencję przy odprawie celnej,

wydane zostały już zapobiegawcze zarządzenia. W związku z tym, na awizach do paczek dla adresatów umieszczona została następująca ostrzegająca klauzula: Należy zgłosić się do interwencji celnej najpóźniej 7 dnia, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia tego awiza, gdyż w przeciwnym razie paczka ta będzie odprawiona celnie bez interwencji adresata przy interwencji jedynie urzędnika pocztowego. Zarządzenie takie wydano wyjątkowo z powodu zastojów w odprawie celnej paczek zagranicznych.

✕ Targi i wystawy zagraniczne. W Lublanie uruchomiony został targ futer. Trwać będzie jeszcze do dnia 31 stycznia br. Zarząd międzynarodowych targów wiedeńskich nadał do przedstawicielstw handlowo-przemysłowo-polskich zawiadomienie, że dla wystawców polskich w czasie targów wiosennych

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 stycznia

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmieniony. Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch niewielki. Obroty małe przy kursach naogół utrzymanych. Notowano: Nowy Jork 5.19, Londyn 24.98, Zurich 100.40—100.42, Wiedeń 7.31½—7.32, Praga w dalszym ciągu zniżkowa, notowana dziś 15.51½—15.53½ (w Nowym Jorku 2.97 5/8, w Zurichu 15.45). Z dewiz rządskich sporadyczne transakcje w Mediolanie po kursie 21.47.

Na giełdzie akcyjnej wydatna zwyżka kursów. Ruch znacznie zwiększony, obroty dość duże, podaż niewystarczająca, tendencja zwyżkowa. Niektóre papiery osiągnęły w stosunku do ostatnich notowań przeszło 10 proc. zwyżkę. Zebranie giełdowe przedstawiało widok dawno niewidziany. Przypominały się czasy dawnych gorących dni haussy z przed roku. Czy zwyżkowa tendencja utrzyma się w dalszym ciągu, trudno dziś przewidzieć. W każdym razie o ile nie wchodzi tu w grę zlecenia zagraniczne, to zwyżka obecna ma raczej podłoże „psychologiczne”, bo przecież w istotnych powodach dotychczasowej depresji giełdowej tj. w silnym braku gotówki i wielkiej drożyznie pieniądza na razie jeszcze zmiany na lepsze nie zasłaja. Zresztą najbliższe dni przyniosą niezawodnie wyswietlenie sytuacji.

Dzisiejsze zebranie giełdowe początkowo nie miało tendencji zwyżkowej, tak że giełda niekotowanych miała jeszcze prze-

bieg ospały. Dopiero pod koniec przedgiełdy i na samej oficjalnej giełdzie kotowanych pod wpływem wiadomości z Krakowa i Warszawy tendencja silnie wzmocniła się, ruch znacznie ożywił się, obroty powiększyły się.

Typami dnia były: Jaworzno, Browary, Chodorów, Chybie, Cegielski, Parowóz i Ojkos.

W szczegółach zebranie giełdowe miało przebieg następujący: Z akcji niekotowanych słaby ruch w Gazach wschodnich po kursach 11—11.25 zł. (na pogłedzie płacono 11.75). Gazy zachodnie notowano 2.70—2.75. Silnie zwyżkowało Jaworzno, które osiągnęło kursa: za setki 12.50 (ostatnio 11.25), 25-ki 13.75 (12 zł.), drobne 14.50 13.50). Żywe obroty w Lesienicach po kursach 1.35—1.40. Z papierów droższych Schoen uzyskał kurs 60 zł., Przeworsk okazyścielski 262 zł., imienny 225 zł.

W akcjach bankowych ruch średni: Bk Hipoteczny 58 gr., Bk Przemysłowy 41 gr., Bk Związku Spółek Zarobk. zwyżkował w dalszym ciągu na 8.60 zł. Największym zainteresowaniem cieszyły się Browary, osiągając kurs 10.75 (ostatnio 9.55), Chodorów 5.20 (4.75), Chybie 6.25 (5.60), Parowóz 60 gr (55), Ojkos 2.85 (2.25), Zieleniewski 10.25 (9.60), Tespy 4.65 (4.40). Za Cegielskiego płacono 80 gr. Gazolina utrzymana w kursie 1.65—1.75. Pozostały bez obrotów Cmielów, Gafota, Górka, Nitrat, Pezet, Pocisk, Polska Nafta, P. T. B., Ranszawa, Tehate.

Wart. nomin.	Dywid. 1923 1924	Akcje	27 stycznia				26 stycznia				23 s.			
			płaca (zakup)		Zł. gr.		Zł. gr.		transakcje		Zł. gr.		Zł. gr.	
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym												
280	140	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	130 15000	Bank hipoteczny	—	57	—	59	0.58	0.58½	0.56½	—	0.55½	—	—	—
1000	500	ank handl. poz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28	8 2300	Bank Komercjal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	140 5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0.30	—
280	14 2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	130 9000	Bank Przemysłow.	—	39	—	42	0.40	0.41	0.39	—	0.38	0.39	—	—
1000	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	84 15000	Bank Ziem. kred.	—	13	—	16	0.14	0.15½	0.14	—	0.14½	0.15	—	—
280	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	60 10000	Zw. Sp. Z. w Poz.	8	50	8	70	8.60	—	8.60	—	7.50	—	—	—
500	430 5000	Agrochemia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	5000	Browary	10	40	10	85	16.50	10.75	9.55	—	9.50	9.55	—	—
1000	3000 25 gr.	Chodorów	4	9	5	25	4.95	5.20	4.60—4.75	—	4.45—4.50	—	—	—
1000	2000 50 gr.	Chybie	5	9	6	35	6.00—6.25	5.50—5.65	5.50—5.65	—	5.25—5.4	—	—	—
1 00	800 30000	Cegielski	—	77	—	81	0.78	0.80	0.74—0.77	—	0.75—0.77	—	—	—
1000	1000 2000	Cmielów	—	63	—	—	—	—	0.63	—	0.63	—	—	—
—	—	Fabr. Lokomotyw	—	47	—	—	—	—	0.47	—	—	—	—	—
140	14000 140	Gafota	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140	800	Galicia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	—	Gazolina	1	60	1	80	1.65—1.75	—	1.60—1.70	—	1.55	1.60	—	—
140	600	Górka	14	40	14	55	—	—	14.40	—	—	—	—	—
140	18000	Karpalit	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
280	200 5000	Krakus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	15000	Marynin	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	300 10500	Niemojowski	—	51	—	56	0.5	0.55	0.50—0.52	—	—	—	—	—
—	—	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	4000	Oikos	2	75	2	90	2.80—2.85	—	—	—	2.20—2.25	—	—	—
500	750 4 gr.	Parowóz	—	55	—	61	0.56	0.60	0.55	—	0.41—0.42	—	—	—
500	200 1000	Pezet	—	26	—	—	—	—	0.26	—	—	—	—	—
350	175	Pocisk	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	500 7550	Pokucie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
50	350 20 00	Polska nafta	—	65	—	—	—	—	0.65	—	0.65	—	—	—
500	400	Polskie Tow. Bud.	—	2	—	—	—	—	0.32 0.34	—	—	—	—	—
10000	2500	otega	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
140	280	Rakszawa	—	—	—	—	—	—	—	—	1.90	—	—	—
500	300 3600	Rohn Zieleniewski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
200	140	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	300	Siersza gór.	4	95	5	05	5.00	—	4.50	—	4.50—4.55	—	—	—
280	750	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10 00	— 1800	Tehate	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
700	700 20000	Tepege	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1000	350	Tespy	4	45	4	70	4.50—4.65	—	4.35—4.50	—	4.25—4.35	—	—	—
140	280	Trzebinia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	1000	Ursus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
00	1070	Zieleniewski	10	15	10	35	10.25	—	9.50—9.60	—	—	—	—	—
140	99	Impex	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
500	200 1500	Polski Glob	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
000	520 45000	Polbal	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
000	210	Polnot	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	210 4500	Tohan	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
50	300	Wawel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	okl. Hurtownia S.A.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

zarezerwowano obszar 300 mtr. kwadratowych.

✕ Przemysł spirytusowy. Na targu spirytusowym odczuwa się obecnie silny zastój w wycekiwaniu dalszych pochynów dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego. Ruch na nową kampanię podjęta już blisko połowa gorzełń, które były czynne w przeszłej kampanii. Ze względu na konieczność gospodarczą puszczona będzie w ruch prawdopodobnie w najbliższym czasie także i reszta gorzełń. Rozmiary jednak produkcji zależeć będą od kwestji ustanawianych przez monopol: prawa odpędu, kontyngentu odkupu i ceny za surowkę.

Notowania giełdowe.

Lwów, 27 stycznia 1925.

W transakcjach międzybankowych:

	Zł. bez obrotów
1 Dolar ef.	5.19
N. Jork	24.98—25.05
1 Funt szterling	100.40—100.42
100 Fr. szwajcarskich	7.31½—7.32
100 Koron austr.	15.51—15.53½
100 Koron czeskich	210.50
100 Guld. holend.	—
Kor. węgierska	—
100 Liry włoskie	21.47

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5.13.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 stycznia.

Waluty i dewizy. Tendencja słabsza. N. Jork 5.185; Londyn 24.925; Paryż 25.01; Wiedeń 7.3075; Praga 15.495; Włochy 21.65; Belgia 26.75; Szwajcaria 100.20; Holandia 209.57.

Pożyczka konwer. 4.50; Pożyczka złota 7.40; Pożyczka dolar. 3.58; Pożyczka kolei 9.00.

Akcje. Tendencja mocna. Bk Dyskontowy 6.90; Bk Handlowy 5.50; Bk dla H. i P. 1.00; Bk Małopolski 0.35; Bk Przemysłowy 0.39; Bk Tow. Spółdz. 13.00; Bk Zachodni 1.80; Bk Zi. Ziem. Pol. 1.50; Bk Spółek Zar. 9.50; Puls 0.50; Spiess 1.25; Zetier 1.20; El. Dąbr. 1.05; Siła i Światło 0.40; Chodorów 4.80; Czersk 0.64; Częstocice 2.35; Gosławice 2.25; Michałow 0.55; Cukier 3.75; Firlej 0.35; Drzewo 0.75; Węgiel 3.50; Nafta 0.65; Nobel 1.85; Cegielski 0.73; Fittner 4.50; Lilpop 0.31; Modrzewów 5.05; Norblin 0.37; Ostrowieckie 7.40; Parowóz 0.61; Pecisk 1.00; Rohn 0.40; Rudzki 1.41; Starachowice 2.11; Ursus 1.70; Zieleniewski 9.75; Żyrardów młody 13.10; Jabłkowscy 0.20; Spirytus 3.10; Żegluga 0.22; Cmielów 0.56; Klucze 0.33. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurich, 27 stycznia.

N. Jork 5.18 3/16; Londyn 24.8375; Paryż 25.8375; Wiedeń 7.30; Praga 15.5925; Włochy 21.465; Belgia 26.625; Szwajcaria 100.20; Kopenhaga 22.50; Sztokholm 139.50; Berlin 123. 3/8.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 27 stycznia.

Warszawa 100.69—101.21; Złoty 101.09—101.61. (AW.)

ZBOŻE.

Lwów, 27 stycznia.

Zastój w obrotach giełdowych, poza giełdą obroty w kończyńie czerwonej słabo czyszczonej po cenie 225, b

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

BAJECZNIE TANIO
do WYPRAW ŚLUBNYCH
KOŁDRY WELNIANE, KOCE, MATERACE,
PODUSZKI, prześcieradła, poszewki puleci
znany Małachowski W. IZYCKI
Lwów, Kopernika 3. 598

KAMIENICA 2-piętrowa z pełnym komfortem, okolica
Listopada do sprzedania. Zgłoszenia: Kram Studen-
cki, Lwów, Szajnochy 2. 703

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon.
Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy,
na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

MASKO deserowe pierwszej jakości wysyłam po-
czą lub koleją Miecznik, Dołpotów p. Wo-
niów. 642

TORBKI papierowe z drukiem pojęcia przedwojenna
fabryka wozów, W. Bobowski, Lwów, ul. Szwed-
zka 1, 6. 672

MORGOWA parcela budowlana w Zimnej Wodzie do
sprzedania. Administracja „Letnisko”. 751

PARCELA budowlana za rogatką Łyczakowską do
sprzedania. Wiadomość: Kornis, Sapiehy 9. 750

PUPTEPIAN-pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Pa-
ska 17. 745

FORTEPIANY, pianina, pierwszorzędnych fabryk na
różne ceny, sprzedaje, mienia, kupuje tylko za go-
tówkę Hanak, Pańska 21. 747

MAŁOPOLSKA spółdzielnia hodowli roślin i przemy-
słu rolniczego poszukuje do wydzierżawienia ter-
warku we wschodniej Małopolsce do 700 morgów
obszaru, z inwentarzem żywym i martwym w bliskiej
odległości od kolei. Zgłoszenia należy skierować
pod adresem p. Tadeusz Modzelewski Kurkowa 17.
754

FUTRA fasonuje, farbuje, che-
micznie, używane
WŁADYSŁAW SOLIK
Kućnierz 1
Lwów, — Chorażczyzny 5/II p.

MOTORY Colo-Diesel od 5 do 32
koni mocy. Bez kompre-
sora! prosta obsługa, niezawodny ruch mo-
że być wykonany jako lokomobile, mini-
malne zużycie paliwa, **ceny bardzo niskie**.
warunki spłaty dogodne, dostawa natych-
miast. Również polecamy normalne motory
Diesla każdej mocy. Kosztorysy, fachowa
porada bezpłatnie. Wyłączni zastępcy na
Śląsk, Małopolskę i Wołyń Polska Spółka
dla Handlu i Przemysłu „Wulkan” S. z O.
O. Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. Nr. 1-15.
690

POLECA na kaloryfery (radiatory) rynienki na wodę
dla zwilżania powietrza, oraz wanny, wanienki, bal-
je, baniaki, naczynia emaliowane i galanteria. Ceny
niskie. Solidne własne wyroby poleca Cwaniński,
Lwów, Akademicka 21, warsztaty Staszica 5. 178

Meble na raty!
Sypialnie, Jadalnie, Salon, Pokoje męskie
i t. p. w znanej firmie 623
Münzera, Rejtana 1. 4.

POSADY POSZUKIWANE

INTELEKTUALNA gospodyni, dobra kucharka, szuka
samotnej posady tylko w Lwowie. Zgłoszenia
pod „Luty 28” do Adm. Słowa. 673

ZARZĄDCA folwarku, lat 29, żonaty fachowo wy-
kształcony, energiczny i uczciwy poszukuje posady
zaraz lub od 1 marca 1925. Zgłoszenia p. Chołojów,
rządy. 609

RZĄDCA-ekonom, Polak lat 34, z kilkunastoletnią prak-
tyką, dobrą polecenią, energiczny, przyjmi-
e posadę od 1 marca. Zgłoszenia: Dźwiniacz-dwór,
pocz. Zaleszczyki, dla rządy. 646

STUDENT albo dziewczynka z inteligentnego domu
znajdą umieszczenie. Pokoje słoneczne, fortepian
w domu. Zgłoszenia w Słowie pod „Opieka”. 724

OSOBA inteligentna, znająca się wszechstronnie na
gospodarstwie domowym i kuchni, szyje bieliznę
i garderobę dziecięcą poszukuje jakiegokolwiek za-
jęcia do wyreżowania. Pani domu, może być na pro-
bostwa lub do wdowca. Zgłoszenia do Adm. Słowa
dla „Dobra gospodyni”. 734

PANIENKA z dobrego domu, wychowanka Pressbaum
z konwersacją niemiecką i francuską szuka miejsca
bezpłatnego w mieście dla nauki śpiewu. Zgłosze-
nia Nowosielsce Gniewoszów. 739

SZOKAM szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia
nia do Adm. Słowa dla uzgodnionej. 733

ZA ZA CA, kontroler dóbr, lasów z Akademią Du-
biańską, dwudziestoletnia praktyka poszukuje po-
sady. Wolański, Lwów, Obertyńska 8. 508

ANONIM, Polak, żonaty z wyższym wykształceniem
i doświadczeniem praktycznym, obecnie na niewypo-
wiedzianą posadę od lat czterech w Małopolsce
jako samodzielny administrator, obznajomiony we
wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego i le-
śnego, posiada chlubne świadectwa i pierwszorzę-
dne referencje, pragnie zmienić posadę od zaraz
lub później, najdalej do 1 lipca 1925. Łaskawe zgło-
szenia dla „Rolnika” Nowy-Sącz, skrytka pocztowa
Nr. 2. 769

SIEŁA BIUROWA z dobrą znajomością księgowości,
pisząca biegle na maszynie — potrzebna. Zgłosze-
nia pisemne z odpisami świadectw i podaniem re-
ferencji nadsyłać: „PRZEMYSŁ NAFTOWY” —
Słowo Polskie. 743

NAUCZYCIELKA szkolna, sumienna poszukuje posady
Admin. Słowa „Wies”. 757

BIUKALISTA Polak chrześcijanin, zdolny, ze zna-
mością buchalterji, piszący biegle na maszynie,
któryby w niedługim czasie mógł wyrobić i pro-
wadzić księgowość samodzielnie — potrzebny. Re-
ferencje konieczne. Zgłoszenia z odpisami świa-
dectw i podaniem referencji nadsyłać pod: „Bu-
chalterja „Słowo Polskie”. 714

Już czas najwyższy myśleć o zasiewach wiosennych!

Doborowe nasiona zbóż jarych, strączkowych, traw,
buraków, koniczyń, ziemniaków

WSZELKIE NA WOZY SZTUCZNE

na dogodnych warunkach kredytu aż do nowych zbiorów,

Zboża na ordynarje: żyto, jęczmień, kukurudzę, owies
t. p. na kilkumiesięczny kredyt

dostarcza

BANK ZIEMIEN S. A.

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 4.

Oddział ziemiołódów

Żądajcie ofert i próbek!

Adres telegraficzny: LWOZIEMIAN LWÓW. 470

**NACZYNNIA KUCHENNE,
SAMOWARY, ALPAKA,
CHIŃSKIE SREBRO,
SCYZORYKI, NOŻYCKI
NARZĘDZIA GOSPOD.
I RZEMIEŚNICZE**



poleca
najtaniej:

ANTONI HAŁSKI

LWÓW

UL. SOBIESKIEGO 1. 3.

TELEFON 6-04. 527

Nakłady Ski Wydawniczej „Słowa Polskiego”

Do nabycia w kantorze (Zimorowicza 15) i w księgarniach.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	1—	Zł.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	—50	„
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	—60	„
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia zagraniczne Polski	—60	„
SIR SAMUEL M. STUART:	O pogromach w Polsce	—40	„
Ppłk. JÓZEF SÓPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	2—	„

MIESZKANIA.

DWA pokoje z kuchnią, w śródmieściu, lub przy linii
tramwajowej poszukiwane. Oferty z podaniem wa-
runków pod Bielawski, Administracja Słowa. 597

AKADEMIK na ukonczeniu Polak, poszukuje pokoju
umeblowanego wraz z utrzymaniem możliwie z
osobnym wejściem w śródmieściu przy intelligen-
tnej rodzinie — na możliwych warunkach. Łaska-
we zgłoszenia z podaniem warunków pod „Fizjot”
do Administracji „Słowa Polskiego”. 693

WSPÓLNY pokój z utrzymaniem dla pana lub na 2
osoby z utrzymaniem do wynajęcia, elektryka,
opat. Adres w Administracji. Zgłoszenia 3-6. 716

POSZUKUJE 3 lub 2 pokoje z kuchnią. Admini-
stracja: „Tysiąc”. 752

TRZY pokoje, kuchnia, pełny komfort, katolikom
do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, wałowa 2. 742

MIESZKANIE z 5 pokojami i kuchnią w śródmieściu z
komfortem zamieszkania za takie same 3 pokojowe
większe mieszkanie na przedmieściu. Może być
także 4 pokojowe mieszkanie, ewentualnie wyro-
wanie gotówka. Zgłoszenia do Administracji pod:
„Zamiana”. 745

LOKAL sklepowy na Akademickiej poszukiwany po-
d „Pociec” do Słowa Polskiego. 755

POKOJU kawalerskiego nieumeblowanego poszukuje
w Lwowie. Czynsz wedle umowy. Adres: Tarnopol
poczt. Nr. 77. 758

W KRAKOWIE
Pensjonat Skrzetuska
UL. WOLSKA 15,
poleca pokoje umeblowane
z utrzymaniem. 753

NAUKA I WYCHOWANIE.

PRZYJME Panienki do nauki sztucznych kwiatów „Zu-
bińskiego 10, parter oficyna, Nr. drzwi 15. 764

DLA NAUCZYCIELSTWA metodyczny kurs rysun-
ków, malarstwa i modelowania. Zgłoszenia: Za-
charjewicza 3. 714



ANTONI HAŁSKI

LWÓW

UL. SOBIESKIEGO 1. 3.

TELEFON 6-04. 527

SKRZYPKOWYCH korepetycji udziela były uczeń
konservatorium. Łaskawe zgłoszenia do Admini-
stracji pod: „Skrzypce”. 617

ŁATWA metoda wyuczenia w krótkim czasie francu-
skiego i niemieckiego, tudzież przygotowanie do
matury i wszelkich egzaminów z tychże języków.
Długosza 37. II. p. 511

Kurs kroju

przed- i wieczorny krawiectwa
damskiego i bielizniarstwa udzielany przez
kwalif. nauczycielkę krawiectwa szkół za-
wodowych zostaje otwarty z dniem 1. lutego

W Inst. Nauk. Ecole Reforme
ul. Pańska 1. 14.

Wpisy i informacje codziennie od 11—1-ej
i od 4—6 popołudniu. 761

WOLNE POSADY.

RUTYNOWANĄ manipulantkę obznajomioną z bu-
chalterją poszukuje się. Plekarska 17, parter mie-
dzy 2—3 popołudniu. 692

PRAKTYKANT starszy z działu papierowego zostanie
przyjęty. Kram Studencki, Lwów, Szajnochy 2. 704

WIEJSKIEJ gospodyni-kucharki poszukuje, Jadwiga
Wierzbowska Białwirka p. Brody. 735

Podróżującego

poszukuje

światowa firma elektrotechniczna

Zgłosze ia tylko rutynowanych sił do
biura Sokołowskie, o Jagiellońska 7
sub „Prowizja”. 762

ROŻNE DONIESIENIA.

LIST pod 14 do odebrania. 709

RYSUJE, kombinuje wzory do białych i kolorowych
haftów, batikuje i maluje obrazy, ekrany, szale,
suknie, abażury itd., także powiększam portrety
nawet z najmniejszej fotografii. Cena bardzo przy-
stępna. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 725

NIEMIROW-Zdrój. Willa dwupiętrowa umeblowa-
na, w najpiękniejszym miejscu leśnym, słone-
czne położenie, 11 pokoi 6 werand obszerne,
2 kuchnie w osobnej oficynie. Cena bardzo przy-
stępna. Na pensjonat do wynajęcia. Wiadomości: ul.
Obertyńska 8, miesz. 9. 647



FORTEPIANY

Pianina, Fisharmonie

renomowanych fabryk
na składzie. Okoliczno-
ściowo także używane.

Ceny niskie, również na raty.

KONRAD KAIM I SYN, LWÓW,

Tel. 20-45 — KOPERNIKA 16. 229

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

L. cz. Nr. VII 594/24/6.

Na żądanie właścicieli Rudolfa Schrimpf.
Ireny Schrimpf i niej Ireny i Armanda
Schrimpfów, Herty Bluth i Eugenji Jurkie-
wicz będzie sprzedana przez publiczną licy-
tację nieruchomości we Lwowie przy pl.
Akademickim 1. lk. 352 1/4 w h. 316 dz. 1.
z przynależnościami za cenę wywołania
600.000 Zł. (sześćset tysięcy złotych pol-
skich) dnia 26 lutego 1925 godz. 11 przed
połud. i licytacja odbędzie się w podpisa-
nym sądzie.

Oferty niżej wywołania nie będą przyjęte.
Prawo zastawu zainstalowane dla wierzy-
cieli na nieruchomości pozostaje nienaru-
szone.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć do
depozytu podpisanego sądu
Dalsze warunki sprzedaży i zapłaty mo-
żna przejrzeć w podpisanym sądzie biuro
Nr. VII.

Sąd powiatowy S. I. oddz. VII we Lwowie
dnia 19 stycznia 1925. 766

WAPNO BUDOWLANE I HANDLARSKIE

wypalają bez przerw zimowej

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, Lwowska 2. 768

Przy odległości ponad 100 km. ulgowa
taryfa kolejowa!

K O G O

obchodzą sprawy

OGRODNICTWA

PRZETWORNICTWA

ROLNICTWA

(Chmielarstwa)

Niech kartą pocztową zażąda

OKAZOWEGO NUMERU

Prenumerata miesięczna wynosi

tylko 1 zł. 50 gr. (z dodatkiem) 625

Adres Administracji

„OGRODNIKA”

ul. Boduena 2.

WARSZAWA

**P. T. Przemysłowcy,
Hurtownicy,**

którzy reflektują na zbyt towarów
w sklepach i kooperatywach
wiejskich powinni korzystać z działu
inseratowego

„Ojczyzny”

Tygodnik ten rozchodzi się głównie
w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.